

# Kurier Grybowski

MAJ - CZERWIEC 2008 [Nr 2/38, rok 9]

www.grybow.pl

2 zł

## NOWY KOMPLEKS SPORTOWY

GRYBÓW OTRZYMA BLISKO 700.000 ZŁ DOFINANSOWANIA DO BUDOWY NOWEGO KOMPLEKSU SPORTOWEGO W RAMACH RZĄDOWEGO PROGRAMU „MOJE BOISKO ORLIK 2012”



W dniu 31 marca 2008 roku uczestniczyłem w posiedzeniu Sejmiku Województwa Małopolskiego, który Uchwałą Nr XVII/217/08 ustalił ostateczny wykaz jednostek samorządu terytorialnego, którym postanowiono udzielić pomocy finansowej w formie **bezwrotnej dotacji celowej** z budżetu Województwa Małopolskiego na realizację programu „Moje boisko, Orlik 2012”.

Proponowany przez Zarząd Województwa Małopolskiego wykaz gmin, które w pierwszej kolejności powinny zostać objęte programem upowszechniającym kulturę fizyczną na terenie naszego województwa



Leszek Zegzda (2-gi z lewej), fot. arch. Urzędu Marszałkowskiego

przedstawił osobiście **Wicemarszałek Województwa Małopolskiego Leszek Zegzda**.

Warto dodać, że do tego programu z terenu powiatu nowosądeckiego oprócz Grybowa, zakwalifikowane zostały jeszcze tylko dwie gminy: Podegrodzie i Chelmeć.

**Wstępny koszt budowy kompleksu Ministerstwo Sportu i Turystyki określiło na około 1 mln zł.**

Z kwoty tej środki finansowe w wysokości 333.000 złotych zadeklarowało Ministerstwo Sportu i Turystyki. Taką samą kwotę zadeklarował Urząd Marszałkowski. Pozostałą część kosztów winien zabezpieczyć inwestor czyli Miasto Grybów.

*Burmistrz Miasta Grybów  
Piotr Piechnik*

Kompleks sportowy wybudowany będzie na polu namiotowym w Grybowie. Termin rozpoczęcia prac budowlanych przewidziany jest w drugim półroczu br.

*Więcej na str. 2*

# Z PRACY BURMISTRZA

14 marca 2008 roku złożyliśmy do Urzędu Marszałkowskiego wniosek na rozbudowę systemu odbioru ścieków i zaopatrzenia mieszkańców w wodę pitną. Wniosek nasz oceniony został pozytywnie na etapie oceny formalnej. Ponadto, w wyniku oceny wskaźnikowej projekt ten uzyskał 71,11% maksymalnej liczby punktów. Należy dodać, że wynik ten jest niższy zaledwie o 3,97 punktów procentowych od wniosku, który umieszczony został jako ostatni na liście projektów przewidzianych do dofinansowania.

Ostatecznie po wstępnej preselekcji na liście rankingowej uwzględniającej 150% alokacji znalazło się 23 projekty. Na uwagę zasługuje fakt, że większość z nich to projekty, które dotyczą małych przedsięwzięć, gdzie wnioskowana dotacja mieści się w przedziale zaledwie od 2 do 4 mln zł. Z terenu powiatu nowosądeckiego na liście rankingowej znalazł się tylko jeden wniosek złożony przez Gminę Ryto. Pod względem finansowym wpisuje się on dokładnie w wyżej przytoczoną charakterystykę, bowiem wartość całkowita tego projektu wynosi zaledwie 4.326.748 zł, a wnioskowana kwota dofinansowania 3.028.724 zł.

My staraliśmy się o maksymalną kwotę wsparcia czyli o 8 mln zł, ponieważ zakres prac, jaki mamy do wykonania, wyceniony został na ponad 50 mln zł.

**Z terenu powiatu nowosądeckiego na liście wniosków pozytywnie ocenionych, lecz nie mieszczących się w 150% alokacji dla konkursu, znaleźli się następujący wnioskodawcy:**

Lp.	Wnioskodawca	Tytuł projektu	Wartość całkowita [zł]	Wnioskowana dotacja [zł]	Ocena [%]
24	Gmina Grybów	Uporządkowanie gospodarki ściekowej w miejscowości Ptaszkowa i Cieniawa	10.793.312	6.807.182	74,29
35	Miasto Grybów	Rozbudowa systemu odbioru ścieków i zaopatrzenia mieszkańców w wodę pitną w miejscowości Grybów	14.125.156	8.000.000	71,11
54	Gmina Chelmiec	Budowa 6 km kanalizacji sanitarnej w miejscowości Piątkowa w Gminie Chelmiec	6.849.000	4.794.300	66,35
55	Gmina Łącko	Budowa systemu kanalizacji sanitarnej zbiorczej w miejscowościach: Kicznia, Łącko z osiedlem Kiszonki, Zagorzyn	11.405.149	6.593.824	66,04
60	Gmina Podegrodzie	Budowa sieci kanalizacyjnej oraz rozbudowa sieci wodociągowej w miejscowości Brzezna	10.999.744	6.311.329	62,38

\* Liczba początkowa zgodna z Listą projektów po wstępnej kwalifikacji (preselekcji) przyjętą przez KIK

Ponadto dwa wnioski z terenu powiatu nowosądeckiego zostały odrzucone z przyczyn formalnych:

Lp.	Wnioskodawca	Tytuł projektu	Wartość całkowita [zł]	Wnioskowana dotacja [zł]	Ocena [%]
77	Gmina Łososina Dolna	Budowa zbiornika wyrównawczego i stacji uzdatniania wody w Witowicach Dolnych oraz zbiornika wyrównawczego w Łęgkach	2.136.522	1.225.873	Wniosek odrzucony z przyczyn formalnych
93	Miasto i Gmina Piwniczna-Zdrój	Budowa sieci kanalizacji sanitarnej i wodociągowej w mieście Piwniczna-Zdrój	1.560.000	1.092.000	Wniosek odrzucony z przyczyn formalnych

\* Liczba początkowa zgodna z Listą projektów po wstępnej kwalifikacji (preselekcji) przyjętą przez KIK

Zaznaczyć trzeba, że samo zamieszczenie projektu na liście rankingowej nie oznacza jeszcze dla wnioskodawcy przyznania dotacji. W najbliższym czasie wybrani projektodawcy zaproszeni zostaną do złożenia pełnej dokumentacji, która ponownie zostanie poddana procedurze konkursowej.

Korzystając z przysługującego nam prawa, złożyliśmy odwołanie (protest) od oceny naszego wniosku. Jeżeli nie przyniesie on zamierzonego rezultatu, to będziemy czynić dalsze starania o pozyskanie środków pozabudżetowych na realizację tej ze wszech miar pożądanej na terenie naszego miasta inwestycji.

## Realizacja programu Ministerstwa Sportu i Turystyki „MOJE BOISKO, ORLIK '2012” w Województwie Małopolskim w roku 2008.

Ministerstwo Sportu i Turystyki ogłosiło program budowy boisk sportowych „Moje boisko, Orlik '2012”.

W ramach programu ma powstać kompleks dwóch boisk ze sztuczną nawierzchnią - boisko piłkarskie o wymiarach 30x62 m (pole gry 28x57 m), boisko wielofunkcyjne o wymiarach 18x32 m oraz budynek sanitarno-szatniowy pełniący wymogi:

- ☞ magazynu sprzętu gospodarczo-sportowego,
- ☞ szatni (oddzielnie dla każdej płci lub drużyny),
- ☞ zespołu higieniczno-sanitarnego,
- ☞ pomieszczenie gospodarcze,
- ☞ pomieszczenia gospodarza obiektu i trenera środowiskowego.

Planuje się również budowę 6 słupów oświetleniowych dla potrzeb boiska piłkarskiego, doświetlających jednocześnie boisko wielofunkcyjne.

Wstępny koszt budowy kompleksu Ministerstwo Sportu i Turystyki określiło na około 1 mln. złotych. Na koszt ten złożą się:

- Środki z rezerwy celowej Ministerstwa Rozwoju Regionalnego (dofinansowanie 333 tys. złotych nie więcej niż 33% wartości kosztorysowej),
- Budżet Województwa Małopolskiego (dofinansowanie 333 tys. złotych nie więcej niż 33% wartości kosztorysowej),
- Środki własne wnioskodawcy (pozostałe koszty).

Podstawowe wymogi dotyczące realizacji programu, ustalone przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, to:

- ☞ wykonanie zadania zgodne z programem funkcjonalno-użytkowym projektu Ministerstwa Sportu i Turystyki,
- ☞ realizacja w terminie do 31 grudnia 2008 roku,
- ☞ możliwość zapewnienia środków na realizację inwestycji,
- ☞ ponoszenie kosztów związanych z użytkowaniem wybudowanego kompleksu,
- ☞ ogólna dostępność i bezpłatne korzystanie z obiektu od rana do późnych godzin wieczornych,
- ☞ zatrudnienia trenera środowiskowego (posiadającego kwalifikacje zgodnie z ustawą o kulturze fizycznej) przez okres 20 lat.

Na 90 wniosków, spełniających powyższe kryteria, Sejmik Województwa Małopolskiego na podstawie uchwały nr XVII/217/08 z dnia 31 marca 2008 roku wskazał 49 jednostek samorządu terytorialnego do realizacji programu „Moje boisko, Orlik '2012” w roku 2008.

Władze Województwa na podstawie powyższej uchwały zabezpieczyły dla wskazanych jednostek kwotę dofinansowania w **wys. 16 333 000 złotych** z budżetu.

Wicemarszałek Województwa Małopolskiego  
Leszek Zegzda

## Od kilku dni jesteśmy już w posiadaniu stosownych decyzji na budowę przedszkola i modernizację budynku Ośrodka Zdrowia

Przedszkole zaprojektowane zostało jako obiekt murowany, parterowy, z poddaszem nieużytkowym (rys. 1 i 2). Poziom parteru podniesiony został 45 cm nad terenem, co powinno skutecznie zabezpieczyć obiekt przed negatywnymi skutkami podtopień, do których sporadycznie dochodzi w tamtym rejonie. Z tego samego powodu na etapie projektowania zrezygnowano z podpiwniczenia kotłowni. Obiekt dostosowany jest w pełni dla osób niepełnosprawnych.

### Charakterystyczne parametry techniczne:

- kubatura: - 2996.73 m<sup>3</sup>
- powierzchnia zabudowy - 723.85 m<sup>2</sup>
- powierzchnia użytkowa - 613.00 m<sup>2</sup>
- wysokość do kalenicy - 8.03 m

Przy tej okazji pragnę Państwa poinformować, że sprzedaż nieruchomości położonej przy ul. Kochanowskiego („Lecznica zwierząt”), wyznaczona została na 28 maja 2008 roku. Cały dochód z tej

transakcji chcemy przeznaczyć na budowę nowego przedszkola, która powinna rozpocząć się jeszcze w tym roku.

**W tym roku pragniemy przystąpić także do prac związanych z modernizacją Ośrodka Zdrowia.** Całkowicie przebudowane zostaną schody zewnętrzne, natomiast z budową windy wstrzymamy się najprawdopodobniej do przyszłego roku, bowiem dopiero w listopadzie będziemy mogli złożyć wniosek do PFRON o udzielenie nam 50% dotacji na likwidację barier architektonicznych. Liczymy na to, że PFRON udzieli nam ponad 100.000 zł dotacji. Dla naszego budżetu jest to kwota znacząca, warto więc trochę odczekać, aby więcej zaoszczędzić.

Podczas ostatniej Sesji Rady Miejskiej grybowscy radni podjęli uchwałę o przyznaniu dotacji w wysokości 30.000 zł na prace konserwatorskie przy grybowskim kościele parafialnym.

**Natomiast w zeszłym tygodniu Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie pozytywnie zaopiniował nasz wniosek o przydział**

środków Funduszu Pracy na realizację programu regionalnego „Konserwator”. Oznacza to, że tak jak w roku ubiegłym do prac konserwatorskich wykonywanych przy grybowskiej świątyni oddelegowanych zostanie przez Urząd Miejski trzech pracowników fizycznych. Na ich zatrudnienie i wyposażenie otrzymaliśmy od Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie 30.341,52 zł.

**W roku bieżącym kontynuować będziemy również program, w którym chcemy objąć jak największą liczbę uczniów nauką pływania.** Dzieci pod opieką swoich nauczycieli dowożone będą do krytej pływalni w Gorlicach, gdzie pod okiem instruktorów zdobywać będą podstawowe umiejętności pływackie. Środki na ten cel w wysokości ponad 17.000 zł udało się nam pozyskać z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego w Krakowie.

Burmistrz Miasta Grybów  
Piotr Piechnik



Projekt nowego przedszkola: ↑ elewacja północno-wschodnia (rys. 1), ↓ elewacja południowo-wschodnia (rys. 2)



## WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

## Jerzy Gostwicki

/1920-2008/



Pan Jerzy Gostwicki urodził się 13 grudnia 1920 roku w Tarnobrzegu. Syn Adama Gostwickiego, kapitana WP, uczestnika wojny 1939 roku w czasie okupacji hitlerowskiej - działacza podziemia, aresztowanego w 1941 roku, (Montelupich, potem Oświęcim), zamordowanego w Mautausen, odznaczonego pośmiertnie przez RP "Krzyżem Oświęcimskim".

Jerzy Gostwicki - w czasie II wojny światowej - także bezpośrednio doświadczał

bezwzględnej okrucieństwa najeźdźcy. Między innymi wielokrotnie był zatrzymywany przez nazistów jako tzw. zakładnik. Niemcy mieli obyczaj wykorzystywania zakładników w działaniach odwetowych prowadzonych w odpowiedzi na akcje zbrojne zorganizowane przez ruch oporu. Był to jeden z istotnych powodów dla których Pan Jerzy coraz częściej rozważał możliwość zmiany miejsca zamieszkania.

W pełni świadomie wybrał Grybów, gdzie przybył w październiku 1942 roku. Urzekło go tak miasteczko, jak i cała okolica. Tu pracował zawodowo i aktywnie uczestniczył w życiu społeczno-kulturalnym miasta.

## TEATR

Założyciel Amatorskiego Teatru Społecznego Miasta Grybowa. W okresie od 1946 do 1970 roku opracował i wystawił szereg pozycji repertuarowych zbierając przy okazji fundusze na różnorodne cele społeczne m.in.: na odbudowę sali i sceny w obiekcie "Sokoła" jak również na... odbudowę Warszawy.

## DENTYSTA

Jerzy Gostwicki pracował przez szereg lat jako dentysta w Miejskim Ośrodku Zdrowia.

Ponadto bezpłatnie świadczył usługi dentystyczne w szkołach jak również leczył społecznie pensjonariuszy Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego "Caritas". Zawsze chętnie uczestniczył w akcjach - pn. "białe niedziele", kiedy to lekarze dojeżdżali np. do daleko oddalonych od centrum przysiółków wiejskich, by tam nieść pomoc.

## POLITYKA I GOSPODARKA

Jerzy Gostwicki realizował się nie tylko w działalności zawodowej i społeczno-kulturalnej ale także w działalności politycznej i gospodarczej:

- ❖ od 1945 do 1975 roku należał do Stronnictwa Demokratycznego
- ❖ w 1948 roku został wybrany radnym Miejskiej Rady Narodowej w Grybowie i funkcję tę sprawował nieprzerwanie do roku 1971.

W Radzie pracował także jako przewodniczący Miejskiej Komisji Zdrowia.

- ❖ piastował funkcję radnego w Powiatowej Radzie Narodowej, tam też sprawował funkcję Przewodniczącego Powiatowej Komisji Zdrowia - przez okres trzech kadencji przed i po powierzeniu Mu funkcji Przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Grybowie,

- ❖ będąc członkiem SD, został jednogłośnie wybrany na Przewodniczącego Frontu Narodowego w Grybowie,

- ❖ został wybrany również na członka Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Nowym Sączu,

- ❖ jako członek i jeden z założycieli SD w Grybowie został jego Przewodniczącym.

- ❖ był jednym z organizatorów tzw. "Polskiego Października" w 1956 roku, kiedy to wraz z innymi doprowadził do zmiany władz miejskich wywodzących się z PZPR na ludzi z SD,

- ❖ w roku 1957 - pomimo początkowego braku zgody z jego strony - przyjął stanowisko Przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Grybowie.

Obejmując to stanowisko, zrezygnował z pracy na czas pełnienia funkcji. Aby jednak nie tracić kontaktu z zawodem - poprosił równocześnie o prawo na prowadzenie prywatnej praktyki stomatologicznej.

Pierwszą inwestycją, którą zrealizował w 1958 roku jako nowy gospodarz miasta, było wykonanie asfaltowych alejek na cmentarzu.

W latach 1957-1970, a więc niemal przez cztery kadencje sprawowania urzędu Przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Grybowie, wykonano w mieście wiele inwestycji, tak bardzo potrzebnych dla łatwiejszego i godniejszego życia mieszkańców miasta.

Dzięki ogromnemu zaangażowaniu Pana Gostwickiego i umiejętnej współpracy z wieloma różnymi działającymi w mieście organizacjami oraz systematycznej kontroli stanu realizacji autorskiego planu zamierzeń - wykonano m.in.:

- skablowaną elektryfikację ulic i doprowadzenie energii elektrycznej dla przysiółków Sośnie i Strzykawki,
- nieodpłatną dla ludności gazyfikację miasta,

- plan rozwoju Grybowa oraz zagospodarowania terenów pod inwestycje użyteczności publicznej,

- budowę bloków mieszkalnych osiedla 600-lecia i wprowadzenie do realizacji następnego osiedla XXX-lecia,

- budowę nowoczesnej, dużej szkoły (obecnie obiektu znajdującego się w dyspozycji Szkoły Podstawowej Nr 1),

- budowę Zakładu Stalarki Budowlanej, dającego docelowo bardzo duże zatrudnienie,

- budowę nowego dworca PKP i przystanku autobusowego w rynku,

- budowę poczty z automatyczną centralą telefoniczną,

- budowę stacji benzynowej,

- budowę stadionu sportowego LZS z boiskami do małych gier i pawilonem, którą to inwestycję szczęśliwie dokończyli następcy,

- regulację rzeki Biała i budowę "małych bulwarów",

- wykonanie oświetlenia ulicznego,

- wykonanie placu imprez wraz z muszlą koncertową w Parku Miejskim,

- uruchomienie pierwszego kina panoramicznego,

- regulację potoków - Wikle i Strzyławka,

- zagospodarowanie dzielnicy domów jednorodzinnych "Lizawy",

- budowę pomnika Ofiar Faszyzmu w Parku Miejskim oraz

- pomnika Tysiąclecia Państwa Polskiego w rynku, który powstał wg. projektu autorskiego Pana Jerzego, choć bez zgody i aprobaty ówczesnych władz powiatowych,

- zainicjowano środowiskową Spółdzielczość Pracy - chałupnictwo,

- wybudowano obiekt wczasowo-szkoleniowy dla studentów

- Politechniki Warszawskiej, który służy także mieszkańcom miasta,

- dobra współpraca władz miejskich z kościołem - a szczególnie

- z ks. prałatem Adamem Kaźmierczykiem - zaowocowała m.in.

- budową muru oporowego, który został wykonany z kamienia

- naturalnego i do dziś skutecznie zabezpiecza skarpy kościelnej.

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 

- 



Ostatni hołd...

Wśród specjalnych wyróżnień CK SD w Warszawie na wyróżnienie zasługują:

- ◆ Dyplom za zasługi w 15-lecie SD, podpisany przez ówczesnego Przewodniczącego CH SD prof. St. Kulczyńskiego;

- ◆ Dyplom: Zasłużony Członek SD;

- ◆ Odznaka XXV-lecia SD wraz z legitymacją;

- ◆ Medal 40-lecia SD - przyznany z odpowiednim uzasadnieniem, podpisany przez ówczesnego Przewodniczącego CK SD T. W. Młyńczaka.

Otrzymał przez Pana Jerzego Gostwickiego odznaczenia regionalne to:

- ◆ Złota Odznaka Ziemi Sądeckiej;

- ◆ Złota Odznaka Za Zasługi dla Ziemi Krakowskiej;

- ◆ Złota Odznaka za zasługi dla Województwa Nowosądeckiego;

- ◆ Srebrny Medal 600-lecia miasta Grybowa;

- ◆ Medal Miasta Krakowa;

- ◆ Wpis do Księgi Zasłużonych dla Województwa Nowosądeckiego - ze zdjęciem;

- ◆ Listy Gratulacyjne z okazji 55-lecia pożycia małżeńskiego wystosowane przez Radę Miasta Grybowa i Biskupa Ordynariusza Diecezji Tarnowskiej.

Spośród odznaczeń państwowych przyznanych Panu Jerzemu Gostwickiemu znajdują się:

- ◆ Srebrny Krzyż Zasługi;

- ◆ Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski;

- ◆ Sztandar Pracy II Klasy;

- ◆ Medal 30-lecia oraz 40-lecia PRL;

- ◆ Odznaka "Zasłużony Działacz Kultury";

- ◆ Medal Prezydenta RP Lecha Wałęsy z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego.

Ponadto, Pan Jerzy Gostwicki został wyróżniony:

- ◆ Odznaką Zasłużony działacz FJN;

- ◆ 11 listopada 2000 roku - zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w Grybowie nr XXII/135/200 z 26 czerwca 2000 roku - statuetką Króla Kazimierza Wielkiego symbolizującą tytuł Honorowego Obywatela Miasta Grybowa;

- ◆ 29 czerwca 2001 roku za wybitne zasługi dla kultury fizycznej i turystyki otrzymał decyzją Rady Główniej LZS w Warszawie Oznakę "Zasłużony Działacz LZS".

**Pan Jerzy Gostwicki**  
**Honorowy Obywatel Grybowa**  
**zmarł 16 kwietnia 2008 roku**  
**CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI !**



Ostatnie pożegnanie...

W artykule wykorzystano materiały archiwalne "Kuriera Grybowskiego"

# RZECZ O BOHATERACH

## ICZĘŚ III

Dzięki życzliwości Pana dr Zygmunta Piotra Sekuły otrzymaliśmy obszerne fragmenty książki pt. "Osiemnastacy w walce - Wspomnienia", wydanej w 1988 roku przez Koło Oddziałowe 18 Lwowskiego Batalionu Strzelców. Pozwalamy sobie zatem zamieścić na łamach "Kuriera Grybowskiego" fragmenty wspomnień uczestników walk pod Centofinestre, gdzie 3 lipca 1944 roku zginął od wybuchu niemieckiego moździerza nasz rodak ppor. Stanisław Sekuła.

### Pod Centofinestre

2.VII.44. Przewieziono nas samochodami w rejon Filotrano. Po powrocie z odprawy d-ców kompanii, por. Przybylski W. powiedział sierż. Szlęzak Bolesławowi, że nasz 3-ci pluton 2-giej kompanii ma przejść na przelaj i zająć wzgórze, które mu pokazał. Pójdzie też z nami zastępca d-cy kompanii por. Pustkowski Antoni. Pod wieczór, kiedy zaczęło szarzyć, ruszyliśmy i po około 40-tu minutach marszu w szyku ubezpieczonym, osiągnęliśmy nakazane wzgórze. Niemców nie było. Zatrzymaliśmy się tam na nocleg. W naszym rejonie znajdował się również pluton czołgów, które miały nas wspierać w akcji.

3.VII.44. Rano por. Pustkowski skontaktował się przez radio z d-cą 4-tej kompanii por. Łokaj Bronisławem. Ustalono godzinę rozpoczęcia natarcia. Por. Pustkowski A. powrócił do 2-giej kompanii, natomiast nasz pluton o wyznaczonej godzinie ruszył, by opanować wyznaczone nam wzgórze. Podstawa wyjściowa 4-tej kompanii, mającej to samo zadanie, była w rejonie zamku, około 100 metrów na wschód od nas.

Szliśmy spokojnie. Niemcy nie strzelali, choć posuwaliśmy się w terenie otwartym. Zeszliśmy z naszego wzgórza w prawo w skos. Następnie przeszliśmy przez dolinę i zaczęliśmy się wspinać na następne wzgórze, na szczycie którego znajdowały się domki, które mieliśmy zająć. 4-ta kompania była dość daleko za nami. Gdy byliśmy już w połowie wzgórza, Niemcy otworzyli na nas z rejonu tego domu ogień ze Spandau'a. Dranie dopuścili nas tak blisko, może nie chcieli by 4-ta kompania wiedziała za wcześniej, gdzie oni mają swoje pozycje?

Leżeliśmy w rozproszeniu. Pod szczytem w poprzek wzgórza szła wąska droga, wzdłuż około półtora metra wysokiej skarpy. Na tej skarpie stał płot z drutu kolczastego. Podpełzaliśmy pod skarpe. Chroniła nas przed ogniem n-pla z tamtej strony. Próbowaliśmy odnaleźć pozycje Niemców, ale chociaż dom był kilkanaście metrów przed nami, dokładnego miejsca stanowiska czy stanowisk Niemców nie można było ustalić, bo gdy tylko ktoś z nas wychylił głowę - natychmiast świsnęły pociski Spandau'a. Nie było więc mowy o próbie prześlizgnięcia się przez skarpe pod kolczastymi drutami płotu. W kuckach siedzieliśmy lub kłęczeliśmy wzdłuż drogi pod skarpe.

Wkrótce poległ pierwszy z naszego plutonu - Nałęcz Zygmunt, celowniczy jednego z naszych elkaemów. Dostał w czoło tuż pod hełmem. Śmierć natychmiastowa. Zastrzelił go pojedynczym strzałem chyba strzelec wyborowy. Musiał strzelać z kierunku jak biegła droga. Około 20 metrów od nas, poniżej drogi, znajdował się krzaczek, który jak mi się wydawało, poruszył się. Pokazałem ten krzaczek leżącemu koło mnie młodemu chłopcu. Przybył on do nas niedawno temu na uzupełnienie stanu i był obecnie celowniczym I. k. m. Był jednym z jeńców - Polaków służących przymusowo w armii niemieckiej, przysłanych do naszego batalionu. Oddał kilka salw pod krzak. Nie było widać żadnej reakcji. Niedługo potem i on dostał w czoło tak jak Nałęcz. A mówiłem chłopcu, że będzie mógł się zemścić na Niemcach. Zabito więc nam dwóch celowniczych.

W pewnym momencie Niemcy rzucili granat, który wybuchł w pobliżu nas. Na szczęście nikt nie był ranny. Tylko Bobrowski jęknął, a mnie - myślałem, że z silnego podmuchu spadł hełm z głowy. Nałożyłem hełm szybko i zapytałem go, co mu jest. Bobrowski odpowiedział, że nic, tylko mu się wydawało, że go raniło. Nie dowierzałem swym oczom, gdy później w zamku spostrzegłem

w kryzie swego hełmu wybitą dziurę.

Następnie kpr. Barteczko Kazimierz - drużynowy z naszego plutonu - dostał w pierś. Dostał paskudnie. Opatrywałem go. Miał przestrelone płuco i u wylotu pocisk wyszarpał mu w plecach dziurę. To nie mógł być normalny pocisk. Czyżby pocisk oberżnięty? Oddychał ciężko i przy wdechu aż gwizdało mu powietrze w gardle. Odczuwał wtedy wielki ból. Uspokajałem go. Rozpiąłem kołnierz, zadartem do góry koszulę i z jego opatrunku zrobiłem klin by zapchać dziurę w plecach, a następnie starałem się owinać dookoła klatkę piersiową bandażem. Gdy tylko przestałem przyciskać klin palcami był on wypychany z otworu. Kazik żalił się. Uspokajałem go, ale za kilka minut zmarł mi na rękach, gdy go jeszcze opatrywałem. Pomodliłem się w duchu za niego...

Wkrótce usłyszeliśmy ruch czołgów. To te, które były z nami przez noc na naszej podstawie wyjściowej, naciągają do nas. Zaczęliśmy wołać, by nam dały wsparcie. "Ostrzelać dom! Ostrzelać dom!". 4-ta kompania znajdująca się w połowie wzgórza też w tym wołaniu nam pośredniczyła. Czołgi podciągnęły prawie w rejon doliny i zaczęły strzelać. Niestety pociski z ich broni maszynowej padały koło nas, machaliśmy więc rękami, by ogień przerwali. Przestali strzelać...

Wkrótce trzeci celowniczy I. k. m. Bogucki Kazimierz został zabity przez strzelca wyborowego. Elkaemy były przejmowane przez innych z drużyn, bo każdy z naszych żołnierzy był wyszkolony by zostać w razie potrzeby celowniczym. Czterech naszych zabitych... Zaważywszy, że w tej sytuacji nie mamy szansy pójść do przodu, a leżąc tu na drodze po kolei możemy być wystrzelani, zaproponowałem sierż. Szlęzakowi wycofanie plutonu na wysokość 4-tej kompanii. Zgodził się na to. Wycofywaliśmy się bez popłochu, pojedynczo. Ja leżąc z przodu, kierowałem kolejnym wycofaniem przedniej grupy. Sierż. Szlęzak kierował drugą grupą. Kiedy byłem już z większością naszych chłopców w połowie wzgórza, dołączył do mnie strz. Bobrowski i zameldował, że sierż. Szlęzak poległ. "Dostał kulą w brzuch". Bobrowski chciał go ściągnąć na dół, ale sierż. Szlęzak powiedział, żeby zabrać papiery jakie ma w kieszeni i zostawić go. Według Bobrowskiego, który papiery zabrał, sierż. Szlęzak wkrótce zmarł. Tak więc z liczby 12 z naszego plutonu zostało nas siedmiu. Obładowani bronią po poległych, dołączyliśmy do 4-tej kompanii...

Od strony Filotrano ostrzeliwano nas bocznym ogniem moździerzy czy artylerii. Około dziesięć metrów w prawo ode mnie znajdował się ppor. Sekuła Stanisław. Pobudzał on 4-tą kompanię do ataku. (Ze Stachem łączyła mnie serdeczna przyjaźń od Iraku. Należeliśmy do kręgu staroharcerskiego i współpracowaliśmy w dziedzinie oświatowej na terenie batalionu). Powiedziałem mu, że niemieckie gniazdo oporu jest w rejonie tego domu za płotem kolczastym na szczycie wzgórza, gdzieś przy drodze znajduje się zamaskowany strzelec wyborowy. Zabił naszych pięciu. Stach podrywając kompanię do ataku - chyba na rozkaz d-cy kompanii por. Łokaja Bronisława, który był wraz z radiotą około 10 metrów poniżej - wstał i krzyknął: "Naprzód". W tej chwili pocisk od strony Filotrano, wybuchł koło niego. Stach poległ...

Chcę tutaj wtrącić, co mi opowiadał ppor. Fiedorowicz Dolek. Otóż, gdy poprzedniego wieczora spotkał Stacha i usiadł z nim na pogawędkę, zauważył, że Stach był smutny. Dolek go pytał, co się stało? Przecież zawsze innych podtrzymywał na duchu. Stach jednak wciąż był zniechęcony, załamany. Czyżby przeczuwał, co się ma z nim stać następnego rana?... Po pewnym czasie por. Łokaj dał rozkaz wycofania się w rejon zamku. Ja z moimi chłopcami wycofywałem się drogą okrężną przez kukurydzę. W rejonie zamku znajdowały się również inne kompanie naszego batalionu. Przeżywałem do tego stopnia śmierć tylu bliskich mi osób zabitych w tak krótkim czasie, że nie miałem ochoty na ten temat z nikim dużo rozmawiać.

ppor. Marian J. Radzik

### Sześć dni walki

Na południe od szosy idzie ze swoją kompanią por. Łokaj. Kompania wysforowała się i doszła do Guardinello z nacierającymi zagonem czołgami. Wyjście na zachód od Centofinestre zamyka wzgórze jednym, z daleka widocznym domkiem. Na ten rejon

nacierają o świcie dwie kompanie: druga i czwarta. Równocześnie major Florkowski demonstruje z resztą baonu i kompanią "Rysiów" natarcie na Centofinestre od czoła. Podporucznik Sekuła wbiegł na wzgórze. Leży o 20 metrów od niemieckiego szańca. - *Poddajcie się!*

Odpowiadają mu, że mają jeszcze czas. Znowu seria w snopki, zza których dochodzi niemiecki głos, znowu serie w bruzdę, w której leży ppor. Sekuła i jego żołnierze. Z tyłu pierze ogniem nasz czołg.

Podporucznik Sekuła wyskakuje z elkaemem. - *Poddajcie się!*

Tym razem Niemcy wyłażą ze stanowisk, poddają się. W tym samym momencie obok pada pocisk niemieckiego moździerza. Idą serie z czołgu na dalsze niemieckie pozycje. Podporucznik Sekuła pada zabity. Zginął oficer propagandowy baonu. Na ochotnika zgłosił się dziś do dowódcy kompanii, gdy ten meldował się u dowódcy baonu, z prośbą o przydzielenie mu jednego oficera na zastępcę dowódcy kompanii.

Większość tych, których dowódca baonu przedstawił do Virtuti Militari za akcję pod Cassino, padła w tym dniu lub są ranni. Wśród nich ppor. Sekuła.

Gdy chcesz zobaczyć, na co nacierał żołnierz lwowskiego baonu, przyjdź do tej willi. Adres: Villa Teresa Bartolucio 11. Comune Filotrano.

Gdy zajdziesz dziś na tył willi, zobaczysz 12 niemieckich grobów. Tyłu ich zdążyli pochować. Nawet z tyłu willi czterem postawili krzyże z Hakenkreuzami. Więcej ich leży rozrzuconych na pobojuwisku. Pójdź chociażby kilkadziesiąt kroków na zachód, wzdłuż drogi do Filotrano. Tam padł ppor. Sekuła. Przy nim leży 5 trupów niemieckich żołnierzy.

Jarosław Żaba

### Centofinestre z kroniki baonu.

Akcja trwała około 30 minut. Npl. wycofał się z zamku i rejonu zajmując stanowiska około 100 metrów od pozycji zajętych przez baon. Natarcie to kosztowało baon wiele ofiar. Zginęli ppor. Sekuła Stanisław, sierż. Szlęzak, kpr. Stachowiak, kpr. Markowski. Najlepsi, najodważniejsi żołnierze baonu. Wszyscy trzej byli w 18 p. p. od Tocka poczem przeszli do 18 Baonu, brali udział we wszystkich bojach. Znalizmy ich wszyscy i ceniliśmy wysoko. Poza nimi zginęło w tej akcji 16 żołnierzy. Cześć ich pamięci.

Po zajęciu Centofinestre baon skonsolidował się i zajął stanowiska obronne, przygotowując się do natarcia na m. Filotrano.

### Centofinestre

Przez nasze stanowiska przechodzi 2-ga i 4-ta kompania, by w drugim rzucie przedłużyć wysiłek natarcia. Ponoszą duże straty w rannych i zabitych. Wśród tych, co zginęli był ppor. Stach Sekuła, który zrezygnował z etatu oficera oświatowego i poszedł z szarakami do walki. Straciliśmy w Nim najserdeczniejszego przyjaciela i wiadomość o Jego śmierci była dla mnie głębokim wstrząsem. Choć poległ na polu chwały, to jednak żyje w moim sercu i wspomnieniach. Wieczorem, po krwawym dniu, krwawo zachodziło słońce. Nad starym parkiem zawisła złowroga cisza. Spojrzałem na półwykopane, puste stanowiska i smutkiem zadrgało mi serce. Postanowiłem wykorzystać ten moment spokoju, by odnaleźć zwłoki Stacha Sekuły i pożegnać Go krótka modlitwą. Przy głównym wejściu do pałacu, po prawej stronie znajdowała się kaplica. Wiedziałem, że tam złożono ciała poległych. Przeszłem próg z rozterką w duszy i z przerażeniem spojrzałem na rzędy szarych żołnierskich koców, w zwojach których spoczywały ciała tych, co rano szli do walki. A teraz... Oddział sanitarny „zapakował” poległych na wieczną drogę w koce, jak pakunki, przypinając do każdego szaro-brunatną kartkę z nazwiskiem, numerem i datą. I wtedy, nagle, tak jak oni zamarłem. Poczulem głęboką wewnętrzną pustkę. Przyklęknałem tak po żołniersku na jedno kolano i modliłem się nad Nimi.

Centofinestre. Sto Okien przez które zobaczyłem stokrotnie powielony obraz grozy i tragizmu wojny.

ppor. Zbigniew A. Wołowicz

cd. wspomnień o ppor. Stanisławie Sekuła w następnym numerze.



Irak, Kirkuk, czerwiec 1943  
ppor. Stanisław Sekuła (2-gi z prawej)



Palestyna, listopad 1943  
ppor. Stanisław Sekuła (2-gi z prawej)

# X MAŁOPOLSKIE DNI DZIEDZICTWA KULTUROWEGO

## PRACE PRZYGOTOWAWCZE

W niniejszym artykule pragnę jedynie poinformować o tym, co wiąże się z samym Muzeum, należy jednak pamiętać, że idea Dni Dziedzictwa Kulturowego, zakres prac koncepcyjnych, merytorycznych i artystycznych jest dziełem pracowników Małopolskiego Instytutu Kultury w Krakowie.

Od jesieni ub. roku do chwili obecnej w Muzeum Parafialnym w Grybowie wykonano szereg różnego rodzaju prac konserwatorskich, remontowych i porządkowych.

Do renowacji oddano większość zabytkowych mebli, którymi zajęła się pracownia stolarska Zespołu Szkół Zawodowych w Grybowie, prowadzona przez panią mgr **Barbarę Krok**.

Kilkanaście XVII i XVIII-wiecznych ewangelarzy i ksiąg poddano zabiegom konserwatorskim (odkwaszenie papieru, uzupełnianie ubytków, czyszczenie ozdoby oprawy skórzanej itp.) w Pracowni Konserwatorskiej Papieru Zabytkowego w Krakowie.

Trzy XVIII-wieczne barokowe aniołki drewniane "wykapano" w specjalnym impregnacji i przepuszczono przez komorę antykornikową.

Olejny obraz z XVIII wieku "Męczeństwo św. Andrzeja" werniksowano, a kilka elementów cerkiewnego ikonostasu konserwowano wstępnie, by nadawały się do ekspozycji.

Całość wystawy opracowali artyści-plastycy z Małopolskiego Instytutu Kultury z Krakowa. Plan ekspozycji uwzględnia typ oświetlenia, rozmieszczenie eksponatów, rodzaj gablot wystawienniczych oraz oryginalne kolory ścian w salach Muzeum.

\*\*\*

Prace przygotowawcze wykonywane przez nas były żmudne: należało opróżnić pomieszczenia i zmagazynować wszystkie eksponaty oraz wyodrębnić te, które przeznaczone zostały na wystawę, następnie pomalować wnętrza według projektu, odczyścić parkiet i pomalować podłogi, zainstalować specjalne oświetlenie, uporządkować obejście i ogród wokół Muzeum, a wreszcie wyremontować pomieszczenie sanitarne.

Nie podolalibyśmy tym zadaniom, gdyby nie pomoc parafian. Wielu z nich oferowało swe usługi i nie licząc czasu, bezinteresownie przychodziło do Muzeum, by pomóc w różnorodnych pracach.

Życzliwość okazali nam dyrektorzy szkół średnich: Zespołu Szkół Zawodowych oraz Liceum Ogólnokształcącego, zezwalając na zaangażowanie młodzieży do prac porządkowych. Brakujące okucia do zabytkowych mebli wyszukał w Kalwarii i podarował nam pan **Chronowski** z Siołkowej.

Nieocenione przysługi wyświadczili panowie: **Józef Kielbasa** (prace remontowo-budowlane), **Paweł Stelmach** (prace tynkarsko-stolarskie), **Marian Skrabski** (remont podłóg), **Tadeusz Paryło** (prace elektryczne i oświetleniowe).

Przez cały okres prac przygotowawczych do Dni Dziedzictwa Kulturowego pomagali nam **Ksiądz Proboszcz i Księża Wikariusze**, Burmistrzowie Miasta: **Piotr Piechnik** i **Antoni Koszyk** oraz Wójt Gminy - **Piotr Krok**, świadcząc pomoc finansową i organizacyjną.

Zgromadzone na koncie parafialnym fundusze pochodziły od wielu firm, instytucji i osób prywatnych, dostaliśmy ponadto sporo materiałów budowlanych. Pełna lista Sponsorów była prezentowana w czasie **Dni Dziedzictwa Kulturowego - 10-11 maja 2008 roku**.

Maria Filipowicz-Solarz



1



2



3



4



5



6



7



8

fot. 1: Muzeum Parafialne: Otwarcie wystawy "Święci Wschodu i Zachodu".

fot. 2: Muzeum Parafialne: Stoisko handlowe z publikacjami dot. Dni Dziedzictwa Kulturowego.

fot. 3: Fundamenty kościółka: Odtworzenie "Kościoł św. Bernardyna z pamięci" na podstawie prac z warsztatów "Sekrety Zabytków".

fot. 4: Urząd Miejski: Wykład dra Józefa Skrabskiego pt. "Kartki z dziejów kościoła parafialnego w Grybowie".

fot. 5: Rynek: Występ Zespołu Regionalnego "Kowalnia" ze Stróż.

fot. 6: Urząd Miejski: "Biały Kruk" - rękopis królewski.

fot. 7: Liceum Ogólnokształcące: Wystawa fotokopii cyklu "Wojna" Artura Grottera.

fot. 8: Urząd Miejski: Fragment prezentacji dra Józefa Skrabskiego - fotografia z poświęcenia dzwonów z 1924 roku.

## PODSUMOWANIE

Małopolskie Dni Dziedzictwa Kulturowego to niepowtarzalna okazja do odwiedzenia wybitnych, często unikatowych obiektów, także zabytków mało znanych oraz tych, które pozostają w rękach prywatnych, nie są na co dzień dostępne.

Podczas Dni prezentowane są pałace i kompleksy dworskie, muzea, klasztory, wiekowe ogrody i stare nekropolie oraz zabytki budownictwa i sztuki ludowej, będące świadectwem kultury i historii Małopolski.

Inicjatorem wydarzenia oraz realizującym to przedsięwzięcie był Samorząd Województwa Małopolskiego oraz Małopolski Instytut Kultury.

W czasie tegorocznej, dziesiątej już edycji, wśród jedenastu niezwykle ciekawych zabytków naszego województwa zaprezentowane zostało Muzeum Parafialne w Grybowie, mieszczące się w budynku starej, XVII-wiecznej plebanii.

Weekend 10-11 maja był w Grybowie z pewnością ciekawy. Jego niewątpliwą atrakcją stała się prezentacja wystawy "Święci Wschodu i Zachodu" w Muzeum Parafialnym oraz listu z podpisem króla Augusta II Mocnego, w ramach tzw. "Białych Kruków" (to tegoroczna propozycja wzbogacenia programu, prezentująca rękopisy, starodruki i cenne księgi, związane z historią obiektów). Podczas sobotniej prezentacji rękopisu królewskiego zatwierdzającego statut cechu wielkiego w Grybowie została wygłoszona prelekcja dr Józefa Skrabskiego pt. "Kartki z dziejów kościoła Parafialnego w Grybowie".

Wystawa w Muzeum Parafialnym powstała dzięki współpracy grybowskiej parafii i władz samorządowych z Małopolskim Instytutem Kultury. Nieocenione było także zaangażowanie mieszkańców miasta i lokalnych sponsorów. Podczas X Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego można było nieodpłatnie zwiedzić z przewodnikiem nową ekspozycję lub korzystając z dostępnych, specjalnie opracowanych materiałów samodzielnie podziwiać skarby grybowskiego muzeum.

Na fundamentach XV-wiecznego kościoła św. Bernardyna, w sobotnie przedpołudnie, grybowski licealiści odbudowali spalony w ostatnich dniach wojny kościółek z... pamięci.

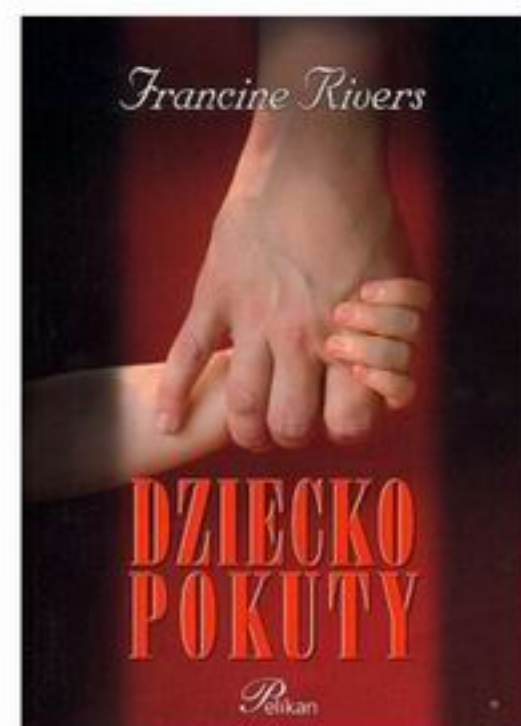
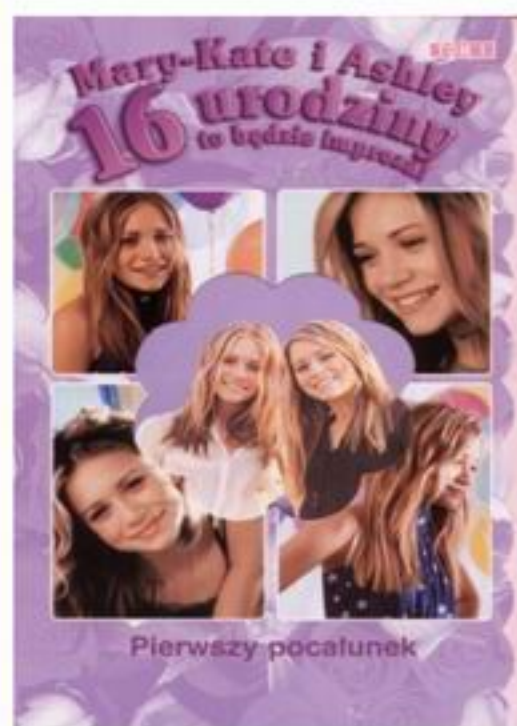
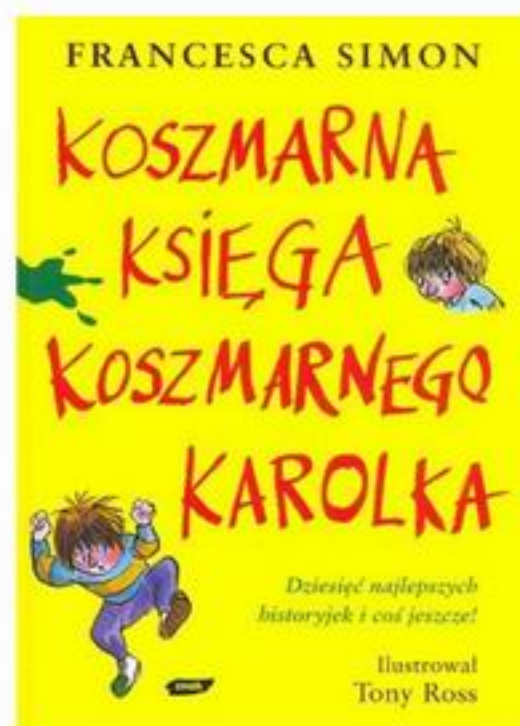
Była to pamięć najstarszych źródeł historycznych ale i wciąż żywe wspomnienie osób pamiętających kościół. "Budulcem" stała się też pamięć najmłodsza - samych nastoletnich autorów.

W sąsiedniej Ptaszkowej w ramach Dni Dziedzictwa było można zwiedzić piękny drewniany kościółek z XVI wieku, w którym kilka lat temu odkryto płaskorzeźbę Wita Stwosza, a Nowym Sączu: ratusz miejski i XIX-wieczne osiedle robotnicze "Kolonja Kolejowa".

Dokładne informacje o wszystkich obiektach tegorocznej edycji są dostępne na stronie [www.dnidziedzictwa.pl](http://www.dnidziedzictwa.pl)

Anna Miodyńska

## KĄCIK CZYTELNIKA



1

2

3

4



### “Koszmarna księga koszmarnego Karolka”, SIMON FRANCESCO

Dziesięć wybranych opowiadań przypomina najstraszniejsze wyczyny, jakich dokonał Koszmarny Karolek na wielu różnych lekcjach i przerwach. Zbiorek jest ilustrowany zabawnymi, kolorowymi rysunkami Tony'ego Rossa. Koszmarna Księga Koszmarnego Karolka ukazała się w serii książek o przygodach niebywale niegrzecznego chłopca, która liczy już kilkanaście tomików.



### “16 urodziny - to będzie impreza! Pierwszy pocałunek”, HARRISON EMMA

Seria opowiada o perypetiach dziewczyn przygotowujących się do wielkiej imprezy urodzinowej. Bohaterki zastanawiają się nad tym kogo zaprosić, jakie menu zaproponować i jakie atrakcje zapewnić gościom. Kolejne pomysły okazują się niezbyt trafione, tym bardziej, że bliźniaczki nie mogą się zdecydować, z którymi chłopcami chcą zabyłysnąć na swym wielkim przyjęciu...



### “Tajemnica Emmy”, BARBARA TAYLOR BRADFORD

Poruszająca opowieść o pieniądzu i władzy, o namiętności, zemście i rodzinnych sekretach, które sięgają wiele dziesiątków lat wstecz. Pierwsza dama literatury kobiecej, autorka ponad 20 światowych bestsellerów, powraca w niej do postaci Emmy Harte - pięknej, niezależnej, niezłomnej kobiety, która rozpoczęła karierę od posady służącej, a zakończyła jako właścicielka międzynarodowego imperium finansowego. Okazuje się jednak, że przez lata ukrywała jakąś tajemnicę. Być może młoda Amerykanka, projektantka mody, która przyjeżdża z Nowego Jorku i podejmuje pracę we flagowym sklepie sieci Harte's w Londynie, ma z tą tajemnicą jakiś związek?



### “Dziecko pokuty”, FRANCINE RIVERS

"Była zimna styczniowa noc, kiedy zdarzyła się ta rzecz niewybaczalna, nie do pomyślenia". Tak zaczyna się opowieść o Dinie Carey, której życie - poukładane i w szczegółach zaplanowane - w krótkiej chwili rozpadło się niczym kryształ na dziesiątki drobnych kawałków.

Wracała z pracy... Akurat zepsuł się jej samochód... Co prawda było już późno, ale kampus był blisko... Nim jednak tam dotarła, dopadł ją ten mężczyzna ze starego kombi... W jednym momencie jej przyszłość stała się ciemną plamą, która z każdym dniem zdawała się coraz bardziej przerażać.

Potem nadeszły dni, o jakich chciała zapomnieć. Pojawił się Jim. Był lekarzem. Ginekologiem. Spotkała go, kiedy postanowiła zatrzeć wszelkie ślady po tamtym zdarzeniu, po którym jej życie legło w gruzach. Wydawało się, że to jedyna możliwość, by zacząć od nowa. "Trzeba tylko - usłyszała chyba w klinice - pozbyć się tego, co poczęło się w tych przerażających okolicznościach... To niegroźny zabieg?" Czy jednak na pewno? To pytanie sformułowane na różne sposoby wracało do niej niczym echo, przynosząc same wątpliwości? Tymczasem wszyscy w napięciu czekali na jej odpowiedź, jakby ta miała uruchomić jakiś niewidzialny ładunek wybuchowy?

**WSZYSTKIE POWYŻSZE POZYCJE DOSTĘPNE SĄ DLA CZYTELNIKÓW W MIEJSKIEJ BIBLIOTECE PUBLICZNEJ W GRYBOWIE**

Źródło: Merlin - Sklep z wyobraźnią ([www.merlin.pl](http://www.merlin.pl)), Księgarnia Internetowa "Gandalf" ([www.gandalf.com.pl](http://www.gandalf.com.pl))

## Psychologia na co dzień

### KILKA SŁÓW O POCZUCIU HUMORU

Radosny, dyskretny, głęboki, nieśmiały. Uśmiech, bo o nim mowa, należy do gestów najbardziej kojarzonych z optymistycznym podejściem do życia. Zdolność postrzegania ludzi i zdarzeń w pozytywny sposób jest gwarancją zachowania dobrej kondycji psychofizycznej. Nie ulega wątpliwości, że osoba posiadająca poczucie humoru ma tendencje do uśmiechania się, dlatego też warto przybliżyć korzyści płynące z jego posiadania.

Poczucie humoru zwane również zmysłem komizmu jest najlepszym i najprostszym mechanizmem obronnym człowieka. Moc sprawczą tego cennego zmysłu rozciąga się nie tylko na sferę życia osobistego, ale także zawodowego. Odreagowanie tłumionych emocji poprzez śmiech, skuteczna walka ze stresem to właściwości tzw. humoru wzmacniającego „ja”. Określenie to, zaproponował Rod Martin, wyróżniający cztery style humoru. Ludzi posiadający humor wzmacniający „ja” cechuje zachowanie dystansu wobec względnie negatywnych doświadczeń i zdolność do rozweselenia samego siebie w trudnych sytuacjach. Posiadanie tego stylu humoru jest jak temperamentalna szczepionka uodparniająca.

Kolejnym stylem humoru spełniającym pozytywne funkcje w życiu jego posiadacza jest humor afiliacyjny. Jak sama nazwa wskazuje, jest on pomocny w nawiązywaniu i podtrzymywaniu stosunków interpersonalnych. Humor pozwala zacieśnić powstałe więzi, a także zredukować do minimum wewnątrzgrupowe konflikty. Pomocne mają być w tym opowiadanie dowcipów czy zabawnych historii z życia wziętych. Humor afiliacyjny wiąże się z większym uspołecznieniem, a jego posiadacz zyskuje w oczach członków grupy na atrakcyjność.

Pozostałe dwa style humoru: agresywny i poniżający „ja” mają zabarwienie pejoratywne. Humor agresywny jest

narzędziem podnoszącym samoocenę kosztem innych, czyli mający na celu zranienie osoby, natomiast humor poniżający „ja” ukierunkowuje na zdobycie akceptacji grupy za wszelką cenę.

Poruszając temat poczucia humoru, nie sposób nie wspomnieć o fizjologicznych korzyściach płynących z zewnętrznego wyrazu zmysłu komizmu, jakim jest śmiech. Śmiech jawi się jako somatyczny aktywator. Dzięki niemu pobudzona zostaje przepona, przez co wciągamy do płuc więcej powietrza. Szybsza praca serca powoduje szybsze krążenie dotlenionej krwi, przez co zwiększają się możliwości umysłowe człowieka. Mało osób wie, iż śmiech spełnia właściwości stymulujące spalanie tkanki tłuszczowej.

Wydawać by się mogło, że osoby z rozpoznaniem stanem depresji zostają skazane wyłącznie na pomoc lekarzy i psychologów. Nie ujmując nic zasługom medycyny w farmakologicznym leczeniu depresji, nie mniej skuteczną metodą okazuje się terapia śmiechem. Oprócz wyżej wymienionych fizjologicznych korzyści płynących ze szczerego śmiechu, należy wspomnieć również o wydzielających się w większych ilościach i w sposób naturalny endorfinach – hormonach szczęścia. Dla osób z depresją, śmiech stanowi cenne źródło potencjału możliwości niezbędnych do pokonania choroby.

Optymizm i ściśle powiązane z nim poczucie humoru to zdolności możliwe do nabycia. Niezbędne jest jednak zmienienie sposobu myślenia i wewnętrzna deklaracja praktycznego wcielenia ich w życie. Wachlarz korzyści, które daje pozytywne nastawienie do otaczającej rzeczywistości i śmiech, zdaje się przysłańcać wszystkie chwilowe niepowodzenia, wywołujące na twarzach smutek czy wyraz rezygnacji i zmęczenia.

## FILOZOFIA NA CO DZIEŃ

### ZDANIE /2/

Jakie jest twoje zdanie na ten temat? Moim zdaniem, on nie ma racji. Jego zdanie się nie liczy - zapytaj o zdanie kogoś innego. Nie mam żadnego zdania na ten temat. Mam za mało danych, żeby wyrobić sobie własne zdanie.

Te i inne zastosowania wyrazu **zdanie** świadczą o tym, że funkcjonuje on jako równoważnik **opinii** lub **przekonania** o czymś. Wyrażenia w rodzaju: *moje zdanie, twoje zdanie, jego zdanie* można bowiem śmiało przełożyć na: *moja, twoja, jego opinia*.

Wiemy już, że opinie i przekonania mają charakter subiektywny i istnieją często niezależnie od **prawdy** na dany temat. Pisałem o tym w „Kurierze” w artykule *Prawda*. Zatem przykładowo: prawdą jest, że Jan sprzedał samochód, ale opinie o tym fakcie mogą być bardzo różne /dobrze czy źle zrobił, niepotrzebnie się pozbył auta, zrobił dobry interes itp. - mało tego - opinie te mogą zmieniać się w czasie /np. sprzedaż samochodu może się okazać w dłuższej perspektywie opłacalna lub nie/.

Bogactwo języka naturalnego polega między innymi na tym, że istnieją nieraz liczne zastępniki tego samego pojęcia - podobnie jak w przypadku analizowanych tu wyrazów. Nazywamy je synonimami lub wyrazami bliskoznacznymi. Spełniają one bardzo ważną rolę w języku, gdyż są podstawą dla stylistycznych użyć języka, a to z kolei decyduje o kulturze języka, czyli pięknym i poprawnym wysławianiu się.

Na ogół uważa się, że tzw. *własne zdanie* na jakiś temat jest oznaką, jeśli nie mądrości i inteligencji, to przynajmniej dobrej orientacji w świecie. Mieć *własne zdanie* sugeruje odrębność od zdań /opinii, poglądów, przekonań/ innych ludzi, świadczy zatem o jakimś rodzaju intelektualnej twórczości. Mówi się nawet: *jego nie stać na własne zdanie*, sugerując tym samym umysłową słabość osoby...

Dlatego wiele osób, chcąc uchodzić za mądre i inteligentne, za wszelką cenę stara się mieć owo **własne zdanie** - nawet, jeżeli niewiele różni się od innych.

W obecnym czasie, przy zalewie wszelkiego rodzaju informacji, człowiek ma niewielkie szanse na prawdziwie własne zdanie, tzn. opinię o stanie rzeczy opartą na osobistej wiedzy i poważnych przemyśleniach. Wokół kłębi się tysiące podobnych lub takich samych poglądów, co nasze. Najczęściej zatem **swoje /własne/ zdanie** oznacza jedynie stanowisko, które przyjęliśmy jako naszym zdaniem lepsze czy bardziej wiarygodne od innych, a nie takie, do którego doszliśmy własnym wysiłkiem i namysłem. Przyłączamy się tu do grupy ludzi wyznających podobne poglądy. Te kategorie społeczne /grupy ludzi/ stanowią bazę odniesień dla politycznych, marketingowych, kulturowych i wszelkich innych działań, których adresatem jest społeczność - w tym także dla szeroko pojętej manipulacji.

Ta ostatnia najskuteczniejsza jest wtedy, gdy człowiek nie wie, że jest manipulowany. Nasza czujność, co do zasadności opinii /zdań/ na dany temat znacznie się osłabia, jeżeli mamy źródło i sposób podania informacji powszechnie uznane za wiarygodne.

Jeśli więc powołujemy się na autorytety naukowe, ekspertów, długoletnich fachowców czy instytucje badawcze, a dodatkowo umieszczamy informacje w poważnym czasopiśmie, podane w ten sposób opinie stają się bardzo wiarygodne i wiele osób przyjmie je jako własne, a nawet uznaje za jedynie prawdziwe.

Stąd w reklamach tak często pojawiają się „lekarze”, „naprawiacze pralek od 25 lat”, „doktorzy różnych nauk”, przywoływane są „placówki naukowe” i „instytuty badawcze” - oczywiście zawsze „niezależne”. Dodatkowo wiarygodność wzmagają szczegóły; na ogół bowiem ludziom wydaje się, że informacja zawierająca konkretne dane: wymiary, procenty, wagę, miary czasu, itp. jest prawdziwsza od informacji uogólnionej. Zatem *baterie X działają do 8 razy dłużej, a po szamponie Z włosy lśnią o 35% bardziej*, choć jest oczywiste, że nie istnieje stała sprawność baterii, ani żaden obiektywny sposób mierzenia „lśnienia” włosów.

Opinie naukowców, mimo wszystkich wpadek nauki w ostatnich czasach, cieszą się nadal wielkim autorytetem; w końcu, kto jak nie uczeni „znają prawdę”? Na tym zaufaniu do nauki bazują najróżniejsze grupy, a nawet instytucje, przedstawiając pomysły, opinie czy hipotezy jako obiektywne prawdy w celu zdobycia np. środków na badania lub dla potrzeb marketingowych.

Co jakiś czas świat jest zatem informowany o rewelacyjnych pomysłach w dziedzinie ekologii czy kosmologii. A to stwierdzono z całą pewnością, że w kamieniu z Marsa są ślady życia, a na pewno grozi nam zagłada z powodu topniejących lodowców, itp. W tym przypadku hipotezy, różne domysły i przypuszczenia /różne zdania/ podaje się za prawdy naukowe. Żaden poważny uczonec nie podpisze się pod tak sformułowanymi tezami. Pomieszanie bowiem opinii z prawdą jest tu oczywiste i nie przystoi człowiekowi myślącemu.

Przytoczę to, co napisałem w eseju *Prawda*: opinii o stanie rzeczy może być teoretycznie nieskończenie wiele - podobnie jak kłamstw, ale **prawda zawsze jest tylko jedna**.

Politowanie, ale i przerażenie budzi fakt, gdy o zdanie, czyli opinię o rzeczy pyta się w ankietach przypadkowych ludzi - zupełnie nie zorientowanych w sprawie.

Co sensownego mogą twierdzić, np. o tym, czy istnieje cywilizacja w kosmosie, albo czy spadną indeksy giełdowe, a lato będzie deszczowe oraz czy poseł X jest zamieszany w aferę Y - skoro nie mam na ten temat **żadnej sprawdzalnej wiedzy**? Rezultaty takich, rzekomo naukowych ankiet, tworzą z czasem wrażenie obiektywnej rzeczywistości i kształtują poglądy wielu ludzi, a tymczasem są zwykłą manipulacją z pogranicza przestępstwa!

Świat współczesny wbrew zalewowi informacyjnemu, niesie **coraz mniej informacji prawdziwej, a coraz więcej opinii, pomówień, jawnych, bądź ukrytych fałszów i manipulacji**. W rezultacie często stajemy bezradni wobec wielu pytań, na które nie jesteśmy w stanie prawidłowo odpowiedzieć - właśnie z braku prawdziwej informacji.

Doprawdy trzeba ciężko pracować nad własną świadomością i świadomością młodego pokolenia, żeby nie dać się omotać pozorami prawdy tam, gdzie mamy jedynie różne zdania.

Potrzeba zatem człowieka krytycznego wobec informacji napływających z zewnątrz, umiającego rozróżnić prawdę od fałszu i opinii na dany temat. Zadanie wydaje się na pozór niewykonalne, ale trzeba tylko jednego - **zawsze mówić prawdę, jasno formułować sądy /zdania/ własne i nie przyjmować „na wiarę” wszystkiego, co dociera do nas z zewnątrz**.

Kazimierz Solarz

# park miejski w grybowie

Park Miejski w Grybowie został powołany do istnienia uchwałą Rady Miejskiej w 1878 roku na terenie tzw. Kamieńca, czyli dawnego koryta rzeki Białej. Rzeka ta, podczas wielkiej powodzi w 1813 roku przeniosła swój bieg w obecne koryto. Kamieniec był poprzednio pastwiskiem miejskim, używanym przez całą społeczność miasta. Grunt ów sprzedawano na działki budowlane wzdłuż drogi Kolejowej, od 1910 roku Grunwaldzkiej.

Na wniosek burmistrza Ferdynanda Hoscha postanowiono Kamieniec obsadzić drzewami, na który to cel Hosch ufundował 34 sztuki dębów (akt darowizny zamieszczam obok).

Za rządów dr Adama Jakubowskiego (1882-1908) wytyczono nowe alejki, dosadzono szereg nowych drzew, także na początku XX wieku park prezentował się okazale.

Po wybudowaniu 1910 roku w bezpośrednim sąsiedztwie parku budynku „Sokoła”, stał się on miejscem rekreacji i sportu. Na jego terenie znajdowały się także budynki kręgielni i kort tenisowy (kręgielnia spłonęła w czasie działań wojennych w 1945 roku). Funkcjonowało

także boisko założonej w 1922 roku, „Grybowii” które w okresie zimowym zamieniano na ślizgawkę oświetlaną lampionami. Park będąc ulubionym miejscem wypoczynku Grybowian posiadał szereg urządzeń rozrywkowych np. huśtawki. Odbywały się w nim koncerty miejscowych orkiestr i chóru męskiego. Ćwiczyli strażacy.

Po zawierusze II wojny światowej park powrócił do świetności za czasów Jerzego Gostwickiego. Powstała nowa muszla koncertowa, wymieniono drzewostan i rozplanowano klomby kwiatowe. Na początku lat 60-tych na jego terenie wybudowano pomnik ofiar faszyzmu.

W tym roku na uzupełnienie przetrzeźbionego ostatnio drzewostanu przeznaczono z budżetu miejskiego 10 tys. złotych (suma ta ma pokryć koszty zasadzenia drzewek i krzewów, a także naprawę zniszczonych ławek). Fakt ten bardzo cieszy, lecz potrzeby są o wiele większe. Przecież oprócz cmentarza komunalnego park jest jedynym zielonym obszarem miasta i jako taki powinien być dumą mieszkańców a nie budzącym grozę i niesmak miejscem alkoholowych libacji.

Zbigniew Maciejowski



*Niniejszei piswiaderam, iż 34 sztuk dmevesh (dubo) na rzecz Gminy Miasta Grybowa darowuję, i drewna te mijm Rosatem dla Gminy Miasta Grybowa na Kamieniec pasadric si; obowiazuje.*

*Grybów dnia 4. Maja 1879 roku.*

*Hosch*

*Darowizna ta imieniem Gminy miasta Grybowa w udzieleniu przyjmujemy.*

*Edmund Klemensiewicz*

*Karol Tulszycki*

*Beniamin Gottlob*

*Mikołaj Zygałło*

*Dominik Maciejowski*

*Tomasz Wachulski*

*Józef Oleksiewicz*

*Jakub Kasztelewicz*

*Mateusz Nalepa*

*Kasper Sekulowicz*

↑ Darowizna na rzecz miasta Grybowa. Podpisani: darczyńca burmistrz Ferdynand HOSCH oraz Rada Miejska w składzie: Edmund KLEMENSIEWICZ (CK notariusz w Grybowie), Karol TULSZYCKI (mgr farmacji, założyciel apteki i Honorowy Obywatel Miasta), Beniamin GOTTLLOB (przedstawiciel żydowskiej gminy wyznaniowej), Mikołaj ZYGADŁO (radny), Dominik MACIEJOWSKI (były burmistrz i asesor), Tomasz WACHULSKI (radny), Józef OLEKSIEWICZ (radny), Jakub KASZTELEWICZ (radny), Mateusz NALEPA (asesor), Kasper SEKUŁOWICZ (radny).

← fot. Zdjęcie zrobione na terenie plant miejskich ok 1930 roku. Przedstawia chór PTG Sokół w Grybowie. Na zdjęciu od lewej strony NN, bracia Kosińscy (założyciele chóru), Kmak, Helmecki, NN, Mordarski, Petryła, Szpakowski, Krutyl, Nalepa, Reszta NN.

## GRYBÓW, DAWNY GRYBÓW...

Stanisław Osika, *Sentymentalne spacerow po międzywojennym Grybowie*, Wyd. APPEN, Komorów 2008.

Licząca niespełna sto stron, bogato ilustrowana reprodukcjami przedwojennych prywatnych i pocztówkowych zdjęć książeczka, wpisuje się w tradycję literatury wspomnieniowej, a tym samym wypełnia oczywiste luki w pamięci historycznej - szczególnie młodszego pokolenia czytelników. Tak też ujmuje jej przesłanie nieżyjący już Autor w Wprowadzeniu:

*"Opis ten dedykuję przede wszystkim młodzieży grybowskiej, jako Wasz starszy kolega, który uczęszczał do grybowskiego gimnazjum w latach 1930/38. Wierzący, praktykujący i apolityczny pragnę przypomnieć Wam, że dawniejszy Grybów był miejscem, gdzie z korzyścią dla rozwoju miasta współżyły dwie kultury - polska i żydowska." /s. 5/*

Powyższy fragment oddaje dobrze ogólny ton książki: wysoką kulturę humanistyczną, sympatyczny stosunek do opisywanego świata i ludzi oraz - używając współczesnego wyrażenia - tolerancja kulturowo-religijna.

Rzecz składa się z dwu nierównych części; w pierwszej - mniejszej - czytelnik zostaje wprowadzony w ogólny klimat przedwojennego Grybowa, tak jak zapamiętał go Autor - a pamięć miał fenomenalną, o czym świadczą liczne bardzo konkretne dane o ludziach, zdarzeniach, topografii i organizacji naszego miasta.

W drugiej, obszerniejszej części zostajemy niejako oprowadzeni po Grybowie "ulica po ulicy i dom po domu" - ze znanstwem obyczajowi i detalu rzadko dzisiaj spotykany!

W wyobraźni czytelnika powstaje obraz w dużej mierze nie istniejącego już miasta. Dotyczy to nie tylko budynków, układu dróg i architektury, ale przede wszystkim ludzi, którzy odeszli naturalną koleją rzeczy lub, jeśli chodzi o grybowskich Żydów, w wyniku morderczej maszyny hitlerowskich Niemiec,

albo też na skutek wysiedleńczych działań reżimu komunistycznego wobec Rusinów, już po wojnie.

Stanisław Osika, który sam przeszedł wszystkie okropności wojny, łącznie z obozami zagłady w Auschwitz i Neuengamme, tułaczką powojenną w Szwecji oraz trudnościami po powrocie do kraju w latach stalinowskich, ma do opisywanej przeszłości stosunek liryczny i, co oczywiste, sentymentalny. Mentalny powrót do "kraju lat dzieciennych" to nie tylko prezent dla Grybowiaków i sympatyków naszego miasta, ale też niewątpliwie summa życia i kontynuacja wędrówki po własnej przeszłości rozpoczętej w wydanej przed kilku laty "Drodze".

Promocja "Sentymentalnych spacerów..." zbiegła się w czasie z Dniami Dziedzictwa Kulturowego, które odbyły się 10-11 maja - także w Grybowie.

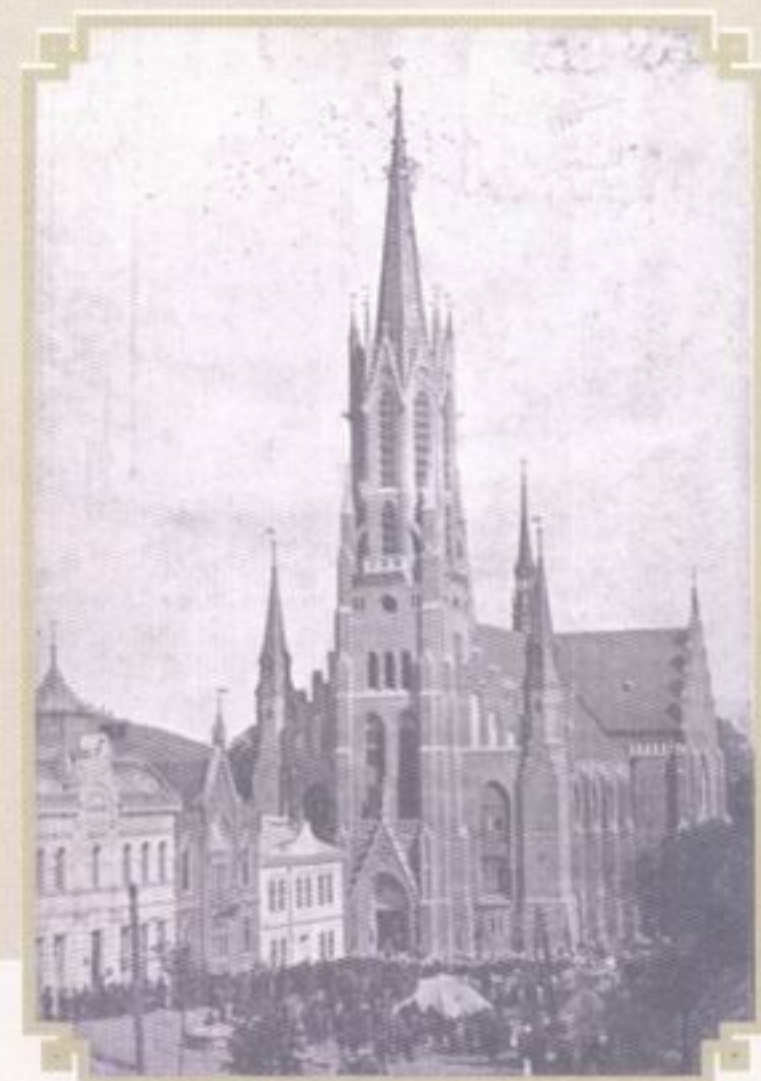
Na spotkanie z wydawcami książki - Rodziną Stanisława Osiki: córką Krystyną oraz Ewą i Sławomirem Kubisami z Komorowa przyszła do Liceum Ogólnokształcącego liczna rzesza mieszkańców Grybowa i Gości obecnych ze względu na wspomniane Dni Dziedzictwa.

Było wspomnieniowo, serdecznie i kulturalnie. Życzeniem Rodziny i niewątpliwie Autora było - zgodnie z cytowanym już przesłaniem - ofiarować książkę szkole, w której Autor pobierał nauki. Dochód z jej sprzedaży zasilił zatem budżet Liceum, co rodzi w naszych sercach wdzięczne uczucia.

Wszystkich, którzy jeszcze nie nabyli „Sentymentalnych spacerów...”, a chcą dowiedzieć się np. kto to był "frachciarz", "Graceliba", "Cesarzowa" czy "Święta Kasia" oraz jak wyglądały przedwojenne jarmarki, ile było jatek i lokali w dawnym Grybowie zachęcamy do jej kupna w Liceum, w godzinach pracy szkoły.

Nie Grybowiak, ale Sympatyk  
Kazimierz Solarz

Stanisław Osika



Sentymentalne spacerow po międzywojennym Grybowie

## RÓWNAĆ SZANSE 2007

Stowarzyszenie Wspierania Aktywności Lokalnej "Porozumienie Grybowskie" wraz z Gimnazjum w Grybowie od stycznia 2008 realizuje przy udziale środków **Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności** oraz współpracy Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży projekt pt. **"Rozwijam siebie - niosąc pomoc innym"**. Celem projektu jest integracja młodzieży wokół hasła "Bóg, Honor, Ojczyzna", stworzenie możliwości rozwijania zainteresowań i pasji u młodych ludzi oraz rozwijanie umiejętności dzielenia się z innymi, "gdyż więcej jest radości w dawaniu, niż w braniu". Projekt jest realizowany wśród młodzieży Gimnazjum w Grybowie, w wieku 13-15 lat.

Uczniowie mogą korzystać z pracowni komputerowej, przygotowywać prezentacje multimedialne i wyszukiwać w internecie potrzebnych wiadomości. Przygotowując Dzień Chorego, przedstawienie historyczno-teatralne, wystawy i konkursy zdobędą umiejętność współpracy ze sobą. Podczas spotkań są poruszane tematy patriotyczne i wychowawcze. Ważnym działaniem będzie również poznanie zasad funkcjonowania grup harcerskich i zrozumienie kim jest harcerz. Projekt przygotowuje młodzież do zorganizowania się w drużynę harcerską lub inny związek o podobnym charakterze tak, aby nabyte umiejętności można było później pielęgnować i wykorzystywać w życiu codziennym.

Więcej informacji, oraz zdjęcia z realizacji projektu można znaleźć na stronach internetowych: <http://rgk2007.w.interia.pl> oraz [www.rownacszanse.pl](http://www.rownacszanse.pl).

Barbara Glińska

## MAMY JUŻ LOGO !!!

Po prawie 6 miesiącach od ogłoszenia udało się rozstrzygnąć konkurs na logo Stowarzyszenia Wspierania Aktywności Lokalnej „Porozumienie Grybowskie”. Zarząd Stowarzyszenia w składzie: Jarosław Gliński, Jan Obrzut, Wiktor Obrzut, Zofia Serafin, Alicja Szyszka, Wiesław Wiatr, Stanisław Szambelan po długiej dyskusji z ponad 50 nadesłanych projektów wybrał trzy, za które autorzy otrzymali nagrody.



I tak III miejsce zajęła **Agnieszka Romanek** z Siołkowej, II miejsce - **Maciej Klimczyk** z Grybowa a zwycięzcą został **Jan Romanek** z Siołkowej. Wszyscy laureaci w nagrodę otrzymali odtwarzacza MP-3 lub MP-4 oraz dodatkowo otrzymali zaproszenia na wyjazd do stadniny koni w Regetowie.

Projekt zwycięzcy został po pewnych modyfikacjach przyjęty jako znak graficzny naszego Stowarzyszenia. Obok przedstawiamy jego czarno-białą wersję.

Logo przedstawia zarys konturowy Gminy Grybów, w środku umieszczono imitację herbu Miasta Grybów. W oryginale na czerwono zaznaczono drogę krajową nr 28 oraz na szaro pozostałe drogi, łączące Miasto Grybów z Gminą Grybów. Napis Stowarzyszenie Wspierania Aktywności Lokalnej rozmieszczono wewnątrz otoczki kołowej, co ma przypominać pieczęć Miasta Królewskiego. Dla podkreślenia sensu istnienia i działalności naszego Stowarzyszenia pod herbem dodano napis Porozumienie Grybowskie. Symbolizuje on jedność i przyjaźń miasta z gminą. Zarys konturowy wychodzi poza obrys koła, ponieważ działalność naszego Stowarzyszenia ciągle się rozwija.

Zapraszamy do współpracy i do odwiedzin naszej strony internetowej <http://porozumieniegrybowskie.w.interia.pl>.

Jarosław Gliński

## TURYSTYCZNA SZANSA

Powiat ma medal i duże pieniądze

Na mocną współpracę z gminami i miastami Sąddecki liczą władze powiatu przy realizacji programu promocji atrakcji turystycznych regionu. Środki na ten cel udało się powiatowi pozyskać z Norweskiego Mechanizmu Finansowego.

- Program promocji Sąddecki opieramy o jej walory przyrodnicze, które są wielką atrakcją turystyczną, zwłaszcza dla przybyszów z dużych miast Polski i Europy - mówi **Józef Broński**, członek Zarządu Powiatu Nowosądeckiego odpowiedzialny za turystykę. - W realizacji programu liczymy na duże wsparcie gmin, miast i stowarzyszeń. Zwłaszcza w budowaniu oferty, zbieraniu danych i konstruowaniu programu wydarzeń. To zadania na najbliższe miesiące.

Dlatego już niebawem powiat zwróci się z propozycjami do wszystkich samorządów Sąddecki. W wielki program promocyjny mają być wciągnięte również stowarzyszenia i firmy turystyczne. Na początku mają być zebrane wszystkie dane o jakichkolwiek atrakcjach turystycznych regionu, zwłaszcza związanych z przyrodą i jej bogactwem. W przyszłym roku posłużą one jako baza do stworzenia folderów promocyjnych, albumów i innych wydawnictw. Jednocześnie powstanie film promujący przyrodnicze atrakcje Sąddecki, reklama telewizyjna i rozpocznie się cykl międzynarodowych konferencji pokazujących nasz powiat jako miejsce niezwykle atrakcyjne turystycznie. Trzeci rok realizacji programu przyniesie duże uderzenie reklamowe w mediach, na targach turystycznych i innych podobnych imprezach.

- Liczymy, że kolejne lata przyniosą efekty w postaci większej liczby przyjazdów, rozwoju firm, przyrostu miejsc pracy i dochodów osób zatrudnionych w turystyce lub usługach z nią związanych - dodaje **Józef Broński**. - Widzę tu dużą szansę zwłaszcza dla gmin i miast, które do tej pory stoją trochę z boku głównego nurtu ruchu turystycznego. Mam na myśli także Ziemię Grybowską. Chcemy pokazać cały powiat jako niezwykle atrakcyjny i wart zobaczenia. Milion złotych, jaki wywalczyliśmy na to w Norweskim Mechanizmie Finansowym, znacznie nam to ułatwi i przyspieszy działania. Konsekwentnie będziemy realizować wieloletnie plany.

O tej konsekwencji solidnego stawiania na turystykę świadczy także to, że powiat nowosądecki okazał się ostatnio najlepszy w takich pracach spośród wszystkich krajowych samorządów. Wysiłki z ostatniego roku doceniono medalem Targów Gdańskich - główną nagrodą za kampanię promującą atrakcje turystyczne regionu w ostatnim roku (oceniano wydawnictwa, udział w targach, stronę internetową i inne działania). W powiecie zapowiadają, że dołożą wszelkich starań, by nie był to koniec szerokiej promocji atrakcji turystycznych jednego z najciekawszych w Polsce regionów.

- Szykujemy kolejne programy, będziemy wnioskować o unijne dotacje na ich realizację - stwierdza **Józef Broński**. - Turystyka jest szansą Sąddecki na rozwój i bogactwo mieszkańców. Trzeba ją wykorzystać.

Członek Zarządu Powiatu Nowosądeckiego  
Józef Broński

## ŚWIATOWY DZIEŃ INWALIDY

Polski Związek Emerytów i Inwalidów Koło Nr 1 w Grybowie informuje, że w naszym Klubie przy Urzędzie Miejskim w dniu 23 kwietnia 2008 roku o godz. 10-tej odbyły się uroczyste obchody "Światowego Dnia Inwalidy".

Zostało pisemnie zaproszonych 30 najstarszych niepełnosprawnych członków związku.

Na tę uroczystość został również zaproszony Burmistrz Miasta Pan Piotr Piechnik oraz Wójt Gminy Pan Piotr Krok, którzy pokryli koszty tego spotkania.

Przewodnicząca Koła - Teresa Hala powitała przybyłych gości, przedstawiła krótki rys dotyczący ustanowienia Światowego Dnia Inwalidy oraz złożyła wszystkim życzenia zdrowia, cierpliwości, wyrozumiałości, życzliwości i uśmiechu na co dzień.

Następnie uczestnicy zostali poczęstowani kawą, herbatą i ciastem. Podane zostały również owoce i soki oraz wszyscy otrzymali w upominku czekoladę.

Dwie niepełnosprawne osoby, które ze względu na stan zdrowia nie mogły przybyć na obchody odwiedziliśmy w domu wręczając im drobne upominki.

Wszyscy byli bardzo zadowoleni ze spotkania i podziękowali za jego zorganizowanie.

### Informacja:

Nasze Koło organizuje w dniach 17 i 18 czerwca wycieczkę w Góry Świętokrzyskie.

Prezes Koła  
Teresa Hala



fot. Spotkanie w Klubie Aktywnego Seniora

## NAGRODA ZA NAUKĘ



33-300 Nowy Sącz ul. Jagiellońska 18 tel. 018/443 57 08 e-mail: sekretariat@sutw.pl

SAUDECKI UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU

NIP: 7343067680 Regon: 492955901

### PODZIĘKOWANIE

Zarząd Sąddeckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku składa wyrazy podziękowania wszystkim członkom Klubu Aktywnego Seniora przy Polskim Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Grybowie, za udział w zajęciach prowadzonych przez Sąddecki Uniwersytet Trzeciego Wieku, a dofinansowanych przez Polsko - Amerykańską Fundację Wolności w ramach projektu „Środowiskowa i międzypokoleniowa integracja osób starszych w działalności Sąddeckiego UTW”.

Z poważaniem

PREZES ZARZĄDU  
mgr Wiesława Borczyk

Nowy Sącz, dnia 05.05.2008

Miło nam poinformować, że wpłynęło do naszego Koła Aktywnego Seniora podziękowanie za liczny i aktywny udział w zajęciach organizowanych przez Sąddecki Uniwersytet Trzeciego Wieku.

Mamy nadzieję, że ponownie spotkamy się w nowym roku akademickim.

Prezes Koła  
Teresa Hala



fot. Złoty medal Targów Gdańskich prezentuje Józef Broński i szefowa targowego stoiska Ewa Mrózek.



# ŻYCIE MIEJSKIEGO DOMU KULTURY

## NARODOWY TEATR EDUKACJI

15 lutego 2008 gościliśmy w Miejskim Domu Kultury, Narodowy Teatr Edukacji z Wrocławia. Będąc współorganizatorem trzech widowisk mogliśmy razem z aktorami z Wrocławia zaprosić do MDK dzieci na teatralne spektakle. Najmłodsza grupa wiekowa obejrzała widowisko pt.: "Doktor i jego zwierzęta" - spektakl oparty na kanwie znanej książki Hugh'a Loftingha "Doktor Dolittle i jego zwierzęta".

Nieco starsza widownia obejrzała sztukę pt.: "Wyspa Skarbów" na motywach książki Roberta Louisa-Stivensena. Najstarsza grupa - gimnazjalna, obejrzała widowisko pt.: "Adam i Ewa". Pomysłowe dekoracje, kolorowe sceniczne stroje i wreszcie kunszt aktorski sprawiły, że młodzi widzowie dobrze się bawili, a nasza sala kinowa dała przedsmak prawdziwego teatru.

## MISTERIUM MĘKI PAŃSKIEJ

W dniu 9 marca 2008, na scenie MDK odbyło się przepiękne, przejmujące widowisko - "Misterium Męki Pańskiej". Spektakl przygotowany przez panią Annę Radzik i księdza wikariusza Tomasza Wierzbickiego z parafii w Binczarowej. Aktorami była młodzieżowa grupa teatralna działająca przy filii Gminnego Ośrodka Kultury i parafii w Binczarowej. Starannie przygotowane stroje, przejmująca muzyka oraz zaangażowana, piękna gra aktorów, dały piękny efekt, który naprawdę warto było obejrzeć. Zważywszy na okres Wielkiego Postu, czas był wyjątkowo odpowiedni, a mimo tego niewielkie zainteresowanie mieszkańców miasta rozczarowało organizatorów, ale głównie młodych artystów.

Widzowie, którzy przyszli do Miejskiego Domu Kultury w to niedzielne popołudnie, wychodzili po spektaklu wzruszeni. Trochę żał, że tego spektaklu nie obejrzeli więcej osób, zwłaszcza dzieci, do których wyobraźni przemawiają najsilniej sceniczne obrazy. Wychodzący z przedstawienia rodzice mówili, że dla ich pociech była to wspaniała lekcja religii. Instruktorom, opiekunom młodzieżowej grupy aktorskiej i młodym artystom gratulujemy widowiska.

## DNI DZIEDZICTWA KULTUROWEGO

Odbyły się Dni Dziedzictwa Kulturowego, które w tym roku zagościły między innymi w Grybowie 10 i 11 maja. W organizację tego przedsięwzięcia, oprócz głównego organizatora, jakim jest Małopolski Instytut Kultury, włączyło się duże grono instytucji i osób prywatnych. W ramach przygotowań 15 marca w Miejskim Domu Kultury odbyło się pierwsze spotkanie młodzieży z Liceum Ogólnokształcącego z instruktorami, artystami z Krakowa, którzy prowadzili warsztaty przygotowujące młodzież do stworzenia słowno-wizualnej instalacji na ruinach kościoła św. Bernardyna.

Kolejne spotkanie z tego cyklu odbyło się 26 kwietnia. Miało ono jednak trochę odmienny charakter od poprzedniego. Mniej było teorii, więcej praktyki. Z zebranych w środowisku relacji osób pamiętających kościół św. Bernardyna, młodzież próbowała odtwarzać tamten obraz, często na zasadzie skojarzeń i domysłów. Fragmenty ludzkiej pamięci posłużyły młodym ludziom za swego rodzaju tworzywo. Kiedy myśli zaczęły nabierać konkretnych kształtów licealiści przenieśli się ze sceny MDK do Parku Miejskiego. Tam na różnych materiałach, niekoniecznie plastycznych (np. na folii budowlanej), malowano obrazy.

Efekt ich pracy można było obejrzeć 10 i 11 maja na ruinach kościoła św. Bernardyna w postaci gotowej instalacji słowno-wizualnej.

## KULTURA PO FRANCUSKU

W dniu 11 kwietnia odbył się w MDK koncert pt.: "BREL RAZ JESZCZE". Spektakl, nad którym artystyczną opiekę sprawuje Krystyna Janda. Był to monodram śpiewany w języku francuskim, oparty na piosenkach i listach Jacquesa Brela. O twórczości tego wybitnego człowieka, piosenkarza, aktora, poety i reżysera tak kiedyś powiedział Wojciech Młynarski "Jeśli mieć pragniesz przyjaciela, co ma swój sąd głupocie wbrew posłuchaj pieśni Pana Brela, wstuchaj się w jego mądry śpiew". Piosenki przepleciono wzruszającymi tekstami listów, które Brel w trakcie swojej kariery artystycznej, będąc w rozjazdach, niejednokrotnie w "dółku" twórczym, pisał do swojej ukochanej żony. Mieliśmy doskonałą okazję, aby utulić się niecodzienną atmosferą tego widowiska, którego nastrój był wynikiem doskonałej gry aktorskiej i pięknego śpiewu pana Janusza Zbiegieła. Aktora Teatru Piosenki Francuskiej w Krakowie, absolwenta paryskiego "Conseratoire Mobil". Miejski Dom Kultury skierował swoje zaproszenie do młodzieży z klas francuskojęzycznych z Liceum Ogólnokształcącego i starszych klas Liceum Zawodowego oraz mieszkańców Grybowa.

Organizując taki nietuzinkowy koncert, chcieliśmy w życie kulturalne miasta wprowadzić nową jakość, pokazać zwłaszcza ludziom młodym, iż piosenka może mieć liryczne, uduchowione, ambitne oblicze. Może dawać okazję do zadumy i jednocześnie być wytchnieniem w hałaśliwym zgiełku życia codziennego.

## RZECZ O KONSTYTUCJI 3 MAJA

"WITAJ MAJ, 3 MAJ" - pod takim tytułem gościł na scenie Miejskiego Domu Kultury okolicznościowy spektakl w tegoroczne 3 Majowe Święto. Po oficjalnej części uroczystości zaproszeni goście oraz mieszkańcy miasta i gminy obejrzeni "Rzecz o Konstytucji 3 Maja".

Krakowscy aktorzy - Jan Korwin Kochanowski i Maciej Luśnia nakreślili tło historyczne, ówczesne problemy, przytoczyli teksty Hugona Kołłątaja i Stanisława Staszica.

Przybliżyli widowni to wiekopomne zdarzenie, odczytując chociażby wybrane artykuły z Konstytucji, nierzadko już zapomniane, a jakże do dziś aktualne. Nie zabrakło też wspaniałych recytacji poezji okolicznościowej i pieśni. Odpowiedni dobór tekstów i ich sugestywne interpretacje zapewniły widzom niezwykle wrażenia i z pewnością zachęciły do spojrzenia na ten historyczny dokument z perspektywy dzisiejszych czasów.

p.o. kierownik MDK  
Stanisława Morańda



fot. Wielkopostne misterium



fot. Warsztaty związane z Dniami Dziedzictwa Kulturowego



fot. Twórczość Jacquesa Brela w wykonaniu Janusza Zbiegieła



fot. Trzeciomajowe uroczystości

!!! UWAGA !!! UWAGA !!! UWAGA !!! UWAGA !!! UWAGA !!! UWAGA !!! UWAGA !!! UWAGA !!! UWAGA !!!

**MIEJSKI DOM KULTURY  
W GRYBOWIE  
OGŁASZA NABÓR CHĘTNYCH  
DO**

**KÓŁKA TEATRALNEGO**  
zajęcia odbywają się we wtorki o godz. 16:30

**KOŁA BRYDŻA SPORTOWEGO**  
spotkania we wtorki o godz. 18:00

## KSIĄŻKA NASZYM PRZYJACIELEM

Wszyscy umiemy czytać, a jednak ciągle za mało czytamy. Nawyk czytania i miłości do książek musi powstać już w dzieciństwie. W tym celu nasze przedszkole już od trzech lat należy do "Klubu Czytających Przedszkoli".

Głośnie czytanie jest najprostszą i "bezpłatną" metodą, która korzystnie wpływa na ogólny rozwój dziecka. Już samo słuchanie tekstów daje wiele korzyści: wzbogaca ogólną wiedzę o świecie, pobudza wyobraźnię, poszerza zasób słów, dzięki którym dzieci potrafią ładnie i poprawnie wypowiadać się. Ponadto dziecko identyfikując się z bohaterem, kształtuje swoje umiejętności życiowe: uczy się odróżniać dobro od zła, rozwija w sobie wrażliwość na krzywdę innych, jak również uczy się tolerancji, a także rozwija poczucie piękna.

Jestem koordynatorem akcji "Cała Polska czyta dzieciom" i w naszym przedszkolu podejmujemy różnorodne działania, które przybliżają dzieciom kontakt z książką. Czytanie odbywa się nie tylko na terenie naszego przedszkola. Cyklicznie uczęszczamy do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Grybowie, gdzie dzieci zapoznają się z różnorodną literaturą, poznają twórców literatury dziecięcej, mają możliwość wypożyczenia książek do domu oraz biorą udział w różnorodnych konkursach. Głównym celem tego działania jest przygotowanie najmłodszych do korzystania z biblioteki oraz rozbudzenie zamiłowania do czytania i do książek. Na łamach naszej przedszkolnej gazetki "Figielek" podejmujemy pedagogizację rodziców, redagując artykuły na temat wartości płynących z głośniego czytania dziecku, podkreślając pozytywne korzyści, jakie przynosi podczas czytania kontakt z najbliższą osobą.

Ponadto wraz z Panią Ewą Kowalską co roku ogłaszamy zbiórkę makulatury. Za uzyskane pieniądze kupujemy książeczki, które wzbogacają naszą przedszkolną biblioteczkę. Angażujemy dzieci do udziału w konkursach plastycznych inspirowanych literaturą dziecięcą. Są to konkursy zarówno ogólnopolskie, jak również lokalne. Wymienić tu należy:

- ◆ "Wesoły świat Jana Brzechwy",
- ◆ "Bohaterowie utworów Jana Tuwima"
- ◆ "Świat Jana Brzechwy w oczach dziecka"
- ◆ "Zostań ilustratorem do książek A.A. Milne"

Organizujemy spotkania autorskie. W naszym przedszkolu gościła poetka, artystka - plastyczka Pani Barbara Paluchowa. Wielkim przeżyciem była wizyta w naszym przedszkolu Pani Doroty Gellner. Podczas spotkania dzieci miały okazję poznać utwory poetek, jak również miały możliwość rozmowy i poznania pracy autorek utworów dla dzieci. Wspólne zabawy z gośćmi, śpiew piosenek, oglądanie książek wyzwoliły u dzieci wiele emocji i wrażeń.

Podkreślić należy fakt, iż nasi wychowankowie samoistnie wcielają się w rolę aktorów i sami podejmują interpretację tekstu literackiego według własnej inwencji twórczej.

Coroczne sprawozdania z działalności Naszego Klubu przesyłane do Fundacji ABCXXI "Cała Polska czyta dzieciom" zostały docenione. Otrzymałam imienne zaproszenie na wykład **Jima Trelease'a** głównego amerykańskiego propagatora czytania dzieciom. Spotkanie odbyło się pod Honorowym Patronatem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Pana Bogdana Zdrojewskiego w Sali Obrad Urzędu Miasta Krakowa. Wykład wygłosiła również prezes Fundacji ABCXXI Pani Irena Koźmińska.

Spotkanie to utwierdziło nas w przekonaniu, iż nasze działania są trafne. Należy jedynie ciągle zachęcać rodziców do codziennego czytania.

**Pamiętajcie: "Czytanie krzepi"**

**"Czytajcie dziecku 20 minut dziennie. Codziennie!"**

Przedszkole Samorządowe  
Ewa Wróbel



# SPOTKANIE AUTORSKIE \* SPORTOWA RYWALIZACJA NA WĘGRZECH

Miejska Biblioteka Publiczna w Grybowie zorganizowała 15.05.2008r. spotkanie autorskie z **Pawłem Szeliągą** w ramach promocji nowej książki pt. „Przez mleczną drogę” (wiersze i proza poetki, Kraków 2007).

Autor urodził się w Nowym Sączu. Jest poetą, prozaikiem, satyrykiem. Absolwentem socjologii KUL. Debiutował jako poeta w prasie lokalnej w 1990 roku. Potem publikował wiersze, prozę poetycką i opowiadania m.in. na łamach „Akantu”, „Akcentu”, „Almanachu Sądeckiego”, „Krzywego Koła Literatury”, „Magazynu Literackiego”, „Magdaleny Literackiej”, „Nowego Wieku” oraz wielu pokonkursowych almanachów. Jest stałym współpracownikiem ogólnopolskiego pisma literackiego „Twój Dobry Humor”, gdzie drukuje humoreski i opowiadania satyryczne.

Wydął już: „Umieram każdej nocy” (wiersze, Krakowski Klub Artystyczno-Literacki, Kraków 1996), „Im noc ciemniejsza” (opowiadania i miniatury, Wydawnictwo Lubelskie Nowe, Lublin 1996), „Rzeźnia poetów” (wiersze, Wydawnictwo Miniatura, Kraków 1998), „Śpiew kalekiego ptaka” (opowiadania, Wydawnictwo Miniatura 1999), „Na wariackich papierach” (humoreski i skecze sceniczne, Krakowski Klub Artystyczno-Literacki, Kraków 1999), „Budzenie opowieści” (powieść historyczno-obyczajowa, Wydawnictwo AULA, Podkowa Leśna 2002).

Redagował antologię prozy Klubu Literackiego Sądeczyzna pt. „Dziwięć światów” (Nowy Sącz 2001). Pracuje jako dziennikarz w nowosądeckim oddziale „Dziennika Polskiego”.



W spotkaniu z Pawłem Szeliągą wzięła udział młodzież tutejszych szkół średnich i szkoły gimnazjalnej. Czytano z zainteresowaniem jego wiersze, dyskutowano o poezji, a na zakończenie poproszono autora o wspólne pamiątkowe zdjęcie.

Marzena Hotłós

W ramach współpracy międzynarodowej z państwami należącymi do grupy Wyszehradzkiej delegacja samorządu grybowskiego wraz 30-to osobową grupą gimnazjalistów wzięła udział w projekcie sportowym organizowanym przez burmistrza Nyirtelek - **Laszlo Magyara**.

Zostaliśmy mile zaskoczeni, kiedy przy rogatkach miasta czekał na nas policyjny radiowóz, mający za zadanie eskortować nas na miejsce.

W szkole Altalanos Muvelodesi Kozpont nasi uczniowie wzięli udział w różnych zręcznościowych dyscyplinach sportowych, takich jak: bieg na 100 metrów, rzut piłką do kosza, rzut lotkami do tarczy. Można było także wziąć udział w ujeżdżaniu byka oraz w mini-motocrossie. Uczniowie Gimnazjum otrzymali wiele nagród, zdobywając pierwsze miejsce w rzucie piłką do kosza.

Dużą atrakcją dla uczestników projektu było wystąpienie grupy antyterrorystycznej tamtejszej policji oraz węgierskich huzarów. Mamy nadzieję, że współpraca między naszymi miastami będzie kontynuowana.

Gimnazjum w Grybowie  
Magdalena Janusz



## WIĘŚCI Z ZAWODÓWKI

### OTWARTE DNI W ZAWODÓWCE

W dniach 17-19 marca 2008 roku przez Zespół Szkół Zawodowych im. Stanisława Staszica położonym przy ul. Armii Krajowej 19 w Grybowie przedpełniało dziesiątki nóg.

To uczniowie najstarszych klas gimnazjalnych z Grybowa, Kałowej, Florynki, Białej Niżnej, Ptaszkowej, Ropy, Brunar, Berestu, Krużlowej i Szalowej oglądali szkołę, w której można podjąć naukę, aby nauczyć się konkretnego zawodu.

Uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych przygotowali atrakcyjne przyjęcie młodszym kolegom, którzy obejrzeli pracownie przedmiotowe, salę gimnastyczną, warsztaty szkolne, izbę tradycji, uczestniczyli w mini zawodach sportowych, prezentacji kabaretu szkolnego, degustowali wypieki w pracowni gastronomicznej i oglądali wystawę „**Bogactwo i tradycja Ziemi Grybowskiej**” prezentowaną w bibliotece szkolnej.



### PAPIEŻ O MŁODYCH, MŁODZI O PAPIEŻU

Miło nam zakomunikować, że w dniu 19 kwietnia 2008 uczeń klasy I technikum mechanicznego Tomasz Bochenek zdobył II miejsce w ogólnopolskim konkursie „**Papież o Młodych, Młodzi o Papieżu**”. Do konkursu przystąpiło 150 uczniów z 45 szkół południowej Polski.

Konkurs ten był wieloetapowy; w eliminacjach brało udział dwanaście osób, do eliminacji w Krakowie zakwalifikowano cztery osoby:

- Sabinę Nowak i Paulinę Obrzut z klasy 2 LP a,
- Jarosława Czerwienią z klasy 2 TM,
- Tomasza Bochenka z klasy 1 TM.

Do drugiego etapu (czyli do pisania eseju) zostało zakwalifikowanych 20 osób; przy czym Tomasz Bochenek nasz najmłodszy uczestnik konkursu, zdobywszy 52 punkty napisał esej, którego temat brzmiał: „W oparciu o „List do artystów” Jana Pawła II przedstaw papieskie rozumienie sztuki”.

19 kwietnia wraz z czterema innymi uczniami szkół średnich Małopolski Tomek bronił eseju zajmując II miejsce w tym bardzo prestiżowym konkursie. Był o włos od wyjazdu do Rzymu. Ale na drugi rok...

Zespół Szkół Zawodowych  
Zofia Marchel-Święs

## ECHA "DWÓJKI"

W maju 2008 roku uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 2 w Grybowie wzięli udział w dwóch konkursach recytatorskich zorganizowanych przez Szkołę Podstawową w Binczarowej i Szkołę Podstawową Nr 1 w Ptaszkowej.

W III Międzyszkolnym Konkursie Recytatorskim utworów Adam Mickiewicza w kategorii uczniów młodszych (klasy I-III) pierwsze miejsce wywalczyła **Wiktoria Radzik** z kl. III, wśród uczniów starszych (kl. IV - VI) trzecie miejsce zajął **Łukasz Igielski** z klasy IV. Ponadto w VI Międzyszkolnym Konkursie Recytatorskim pod tytułem „Jan Brzechwa dzieciom...” zorganizowanym przez Szkołę Podstawową Nr 1 w Ptaszkowej **Filip Kawa** z klasy I zajął pierwsze miejsce.

Uczniom oraz ich opiekunce pani Czesławie Rodak gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Szkoła Podstawowa Nr 2  
Maria Motyka



## MISTRZOWIE LIGI

Drużyna SWAL "TARASEK" Grybów zajęła pierwsze miejsce w rozgrywkach IV ligi tenisa stołowego w sezonie rozgrywkowym 2007/2008. Drużyna występowała w składzie: **Damian Gruca** - kapitan zespołu, **Stanisław Król**, **Marek Gruca**, **Rafał Krok**, **Paweł Wilk**, **Przemysław Święs** - kierownik drużyny, **Jan Skowron**, **Mateusz Król**, **Krzysztof Widel**.

Na uwagę zasługuje fakt, iż nasza drużyna wygrała wszystkie swoje mecze, a najlepszy zawodnik Damian Gruca w całym sezonie rozgrywkowym oddał rywalom tylko trzy sety i zdobywał w każdym meczu komplet punktów.

Gratulujemy zawodnikom awansu do III ligi. Dziękujemy także sponsorom: Panu Bogdanowi Taraskowi oraz Panu Józefowi Rodakowi za wsparcie finansowe oraz Pani Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 1w Grybowie Barbarze Tarasek za udostępnienie sali na treningi i mecze ligowe.

Prezes SWAL  
Jarosław Gliński

Ostateczna tabela na zakończenie sezonu 2007/2008

1.	SWAL Tarasek Grybów	14	28	199-53
2.	LUKS Lipie	14	22	151-101
3.	MKS Radość II Gorlice	14	21	162-90
4.	KS Szczawa I	14	12	118-134
5.	KS Spektrum III Słupnice	14	12	109-143
6.	TKKF Poprad Muszyna	14	9	108-144
7.	UKS Trójka Limanowa.	14	8	113-139
8.	KS Szczawa II	14	0	46-206



foto. od lewej Damian Gruca, Rafał Krok, Marek Gruca, Paweł Wilk

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W GRYBOWIE

OGŁASZA

V KONKURS POETYCKI  
"ECHO MOICH GÓR"

Zasady uczestnictwa oraz regulamin konkursu dostępny jest na stronie internetowej [www.grybow.pl](http://www.grybow.pl) w dziale "Ogłoszenia"

Zapraszamy wszystkich piszących do dzielenia się pięknem słowa poprzez udział w konkursie !!!

BURMISTRZ MIASTA GRYBÓW

OGŁASZA

I-przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż

"LECZNICY ZWIERZĄT"

- ▶ Nieruchomość gruntowa stanowiąca zabudowaną działkę gruntu o nr ewidencyjnym 198/1 w Obr. 1 położoną przy ul. Kochanowskiego Nr 1 w Grybowie
- ▶ Przetarg odbędzie się w dniu 28 maja 2008 roku o godz. 10:00 w budynku Urzędu Miejskiego w Grybowie, ul. Rynek 12 /sala posiedzeń/

Pełny tekst ogłoszenia przetargu oraz dokumentacja pomocnicza znajduje się na stronie internetowej [www.grybow.pl](http://www.grybow.pl) w dziale "Przetargi i ogłoszenia" oraz "Ogłoszenia"

"KURIER GRYBOWSKI"  
ogłasza konkurs fotograficzny

"JAK ZMIENIAJĄ SIĘ OBIEKTY GRYBOWA  
NA NASZYCH OCZACH"

(np. kościół, most drogowy na rzece Białej itp.)  
SZCZEGÓŁY KONKURSU - WKRÓTCE!

Zagadka KURIERA

KUPON KONKURSOWY "ZAGADKA KURIERA 2/38"

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_  
Adres: \_\_\_\_\_  
Telefon: \_\_\_\_\_  
Odpowiedź: \_\_\_\_\_



PYTANIE:

Podaj lokalizację rzeźby zawierającej pokazany na powyższym zdjęciu element

Wypełnij, wtnij i prześlij na adres:  
MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w GRYBOWIE  
ul. Rynek 11, 33-330 Grybów  
Kupony można przysyłać do 27 czerwca 2008 roku

ROZSTRZYGNĘCIE KONKURSU Z POPRZEDNIEGO NUMERU  
Spośród przesłanych prawidłowych odpowiedzi wylosowano  
Panią Ewę Motyka z Białej Niżnej  
!!! Gratulujemy !!!

Wśród prawidłowych odpowiedzi zostanie wylosowana nagroda w wysokości 50 zł ufundowana przez Burmistrza Miasta Grybów.

BARDZO PROSZĘ O POMOC !!!



Nazywam się Marcin Czajka i pochodzę z Zawiercia. W maju 2006 roku zostałem bestialsko wepchnięty pod pociąg przez nieznaną sprawców. Na skutek wypadku amputowano mi lewą kończynę dolną. Pomimo niepełnosprawności wciąż mam wyznaczone ważne cele w życiu i potrafię uparcie do nich dążyć. Teraz najważniejszym z nich jest pozyskanie środków na protezę, gdyż chciałbym powrócić do pełnego funkcjonowania w społeczeństwie.

Uwielbiam aktywny, sportowy tryb życia. Dzięki protezie miałbym szanse wrócić do uprawiania dyscyplin, które wcześniej trenowałem, m.in. tenisa i koszykówki; teraz jest to niemożliwe.. Moim marzeniem jest także podjęcie studiów informatycznych i pracy zawodowej w tym kierunku, a tym samym usamodzielnienie się i częściowe odciążenie rodziców od pełnego utrzymywania mnie.

Zwracam się z gorącą prośbą do wszystkich ludzi dobrej woli, którzy mogliby pomóc mi uezierać środki na protezę lewej nogi, a tym samym przyczynić się do lepszego i bardziej samodzielnego życia. Koszt nowej protezy wynosi 25.000 PLN, co zdecydowanie przerasta możliwości finansowe moje i rodziny.



Fundacja na Rzecz Osób Niewidomych i Niepełnosprawnych  
„Pomóż i Ty”

[www.fundacjapomozity.sprint.pl](http://www.fundacjapomozity.sprint.pl)

63 1160 2202 0000 0000 2920 6273

(z dopiskiem: „Proteza dla Marcina Czajki”)

DZIEŃ DZIECKA 2008

/1 czerwca, niedziela/

PROGRAM IMPREZY

- Rozstrzygnięcie I Miejsko-Gminnego Konkursu Plastycznego pt. "OBRAZ DZIECKA W TWÓRCZOŚCI PISARZY POLSKICH I ZAGRANICZNYCH" /wystawa pokonkursowa/
- Występy zespołów tanecznych działających w MDK
- Przedstawienie "MAŁY KSIĄŻĘ" w wykonaniu kółka teatralnego działającego w MDK
- Widowisko pt. "A KIEDY MATULA POSZLI" w wykonaniu Zespołu Regionalnego "Mała Kowalnia"
- Kabaret i przedstawienie w wykonaniu młodzieży z Gimnazjum
- Konkursy z nagrodami dla dzieci

WIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW - SZUKAJ NA PLAKATACH



SPÓŁDZIELNIA  
HANDLOWO-PRODUKCYJNA  
"SKŁADNICA"

w Grybowie - ul. Rynek 1  
tel. 018-445-02-51

Prowadzi sprzedaż (również na raty) w swoich placówkach, sklepach i magazynach:

- ◆ artykułów spożywczych
- ◆ artykułów przemysłowych
- ◆ środków do produkcji rolnej

Szczegółowo polecamy pieczywo i wyroby ciastkarskie własnej produkcji z Piekarni przy ul. Kościuszki, tel. 018-445-02-51

!!! ZAPRASZAMY !!!



Gazeta Lokalna Miasta Grybowa "KURIER GRYBOWSKI"

WYDAWCA: Burmistrz Miasta Grybowa, 33-330 Grybów, Rynek 12, tel./fax 018-445-02-02, tel. 018-445-01-40, [www.grybow.pl](http://www.grybow.pl)

ADRES REDAKCJI: Miejska Biblioteka Publiczna w Grybowie, 33-330 Grybów, ul. Rynek 11, tel. 018-445-03-13, fax 018-445-02-02

BIURO OBSŁUGI PRENUMERAT I REKLAMY ORAZ BIURO ŁĄCZNOŚCI Z CZYTELNIKAMI: adres Redakcji

REDAKTOR NACZELNY: mgr Marzena Hotłoś oraz Społeczne Kolegium Redakcyjne w składzie dr Kazimierz Solarz, mgr Zbigniew Maciejowski, Marta Kościsz oraz mgr inż. Piotr Nowak

Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca, zastrzegamy sobie prawa do skrótów i zmian tytułów.

# MUZEUM PARAFIALNE W GRYBOWIE

fol. Tomasz Śliwiński



Ośmioramienny świecznik żydowski - jeden z wielu judaików znajdujących się w zbiorach Muzeum



"Stara Plebania" - rok budowy 1699. Obecnie siedziba Muzeum Parafialnego



Monstrancja, złocony metal, XIX wiek



Krzyż cerkiewny w oplocie winorośli - zwieńczenie ikonostasu - XVIII/XIX wiek



Ukrzyżowanie, olej na płótnie, połowa XIX wieku - kopia z P. Rubensa



Św. Sebastian, olej na płótnie, XVII wiek - naśladowanie z G. Reniego



Fragment ikonostasu prawosławnego - apostołowie: Andrzej, Jakub i Bartłomiej - XVIII/XIX wiek



Bogato zdobiony kredens z XIX wieku

**GODZINY OTWARCIA MUZEUM PARAFIALNEGO BĘDĄ PODANE DO WIADOMOŚCI ZAINTERESOWANYCH W TERMINIE PÓŹNIEJSZYM**